

Marian Kopczewski

Historia rozwoju religii islamskiej w Polsce : od Tatara do Muzułmanina

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 47-73

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian KOPCZEWSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

HISTORIA ROZWOJU RELIGII ISLAMSKIEJ W POLSCE – OD TATARA DO MUŻULMANINA

1. Kontakty z wyznawcami islamu w Polsce – geneza problemu

Za pierwszy kontakt naszych przodków z wyznawcami islamu wielu badaczy uważa podróż Ibrahima ibn Jakuba po ziemiach polskich w latach 965-966. Według *Encyklopedii*, Ibrahim był z pochodzenia hiszpańskim Żydem, który przeszedł na islam.¹ Szersze kontakty z wyznawcami islamu nastąpiły wraz z rozwojem handlu. Oprócz wymiany handlowej istniały inne kontakty, a wynikały one z narastającego konfliktu pomiędzy światem chrześcijańskim, a światem islamu. Symptomaticznie nadchodzących konfliktów, w które Polska została uwikłana, była agresywna polityka imperium tureckiego i wydarzenia roku 1356, kiedy to Turcy uzyskali przyczółek w Europie, zdobywając Gallipoli.² Symbolem bezpośredniego zaangażowania się Polaków w konflikt świata chrześcijańskiego ze światem islamu była wyprawa Władysława III Jagiellończyka zwanego Warneńczykiem przeciwko Turkom, zakończona klęską wojsk chrześcijańskich i śmiercią króla w bitwie pod Warną, w roku 1444. Aczkolwiek udział rycerzy polskich w wyprawach przeciwko Turkom miał miejsce wcześniej, czego przykładem może być udział w nich Zawiszy Czarnego.³ Polska, jako ówczesna potęga świata chrześcijańskiego w konfliktach z islamem stanowiła tzw. przedmurze chrześcijaństwa. Wynikało to nie tylko z faktu jej znaczenia w Europie, ale także z tego, że ówczesne interesy polityczne Polski w sferze wpływów były sprzeczne z dążeniami imperium ottomańskiego. Konfrontacja ta zaowocowała konfliktami polsko-tureckimi, które po kilku wiekach zmagani i wiktoria wiedeńskiej w 1673r. zostały ostatecznie rozwiązane w roku 1699 poprzez podpisanie pokoju karłowickiego.⁴ Ostatecznie, ponieważ w wyniku niewydolnych struktur politycznych państwa polskiego i preferowanego przez polską szlachtę systemu ekonomicznego (systemu folwarczno-pańszczyźnianego), jej warcholstwa i obojętności wobec bytu państwowego, co potwierdzają tzw. czasy saskie chociaż nie tylko one, Polska w latach 1772-1795 przestała być podmiotem na arenie międzynarodowej.⁵ W okresie porozbiorowym wielu Polaków znalazło na terenie Turcji schronienie, a wielu z nich, swoją drugą ojczyznę. O życzliwości Turcji wobec Polaków J. Pajewski, m. in. napisał: „*W wieku XIX powstała nawet legenda, utrzymująca się długo, że Turcja nigdy nie uznała rozbiorów Polski. Istotnie nie ma*

¹ Encyklopedia popularna PWN. Warszawa 1996, s.310, a także *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1993, s. 123

² T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*. Warszawa 1998, s. 333

³ Informacje na temat Zawiszy Czarnego są różne. Nie są do końca znane okoliczności jego śmierci. Według informacji zawartych w *Encyklopedii*(op. cit., s. 977) Zawisza Czarny zginął w roku 1428, w niewoli tureckiej. Wydaje się to mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę fakt, że był to rycerz znany w całym ówczesnym świecie chrześcijańskim. Bardziej prawdopodobna wydaje się teza, że zginął podczas oślaniania odwrotu wojsk króla Zygmunta Luksemburczyka pod Gołębiami(Golubacz).

⁴ *Historia od X-XX wieku. Polska i sąsiedzi*, pod red. K. Grunberga, Toruń 1992, s. 76, a także: Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*. Warszawa 1991, s. 489

⁵ Ibidem, s. 98

formalnego aktu prawnego, w którym Porta zajęłaby stanowisko wobec dokonanej na Polsce zbrodni. Ale od tego daleko do demonstracji, o której szeroko w Polsce opowiadano, jakoby sułtan przyjmując korpus dyplomatyczny zawsze zapytywał manifestacyjnie: „A gdzie jest poseł Lechistanu?” I zawsze otrzymywał odpowiedź wielkiego wezyra: „- Najjaśniejszy Panie, poseł Lechistanu z powodu ważnych przeszkód nie zdążył jeszcze przybyć”.⁶ Niemniej bez względu na rodzaj i charakter kontaktów Polaków ze światem islamu, owoce zbliżenia w polskiej kulturze pozostały widoczne do dnia dzisiejszego. Spuścizną kontaktów z islamem było wzajemne przenikanie się kultur. Uwidocznili to się w polskim stroju szlacheckim, zamiłowaniu do wschodniej broni i koni arabskich, zdobnictwie artystycznym, a nawet polskim słownictwie w tym, w wojskowym.⁷ Wiele z tych przejawów kulturowych jest w tradycji polskiej do dnia dzisiejszego. Z okresu tego pozostało nam również do dzisiaj wiele z tych cech, które doprowadziły Rzeczpospolitą do upadku.

2. Udział Tatarów w budowaniu państwowości polskiej i kształtowaniu stosunków Polski ze światem wyznawców islamu.

W literaturze przedmiotu, w odniesieniu do Tatarów spotkać można się z określeniem ich jako Tatarzy litewscy, Tatarzy litewsko-polscy lub Tatarzy polscy. Określenie Tatarzy litewscy wynika z faktu, że to władcy Litwy jako pierwsi weszli w kontakt z Tatarami, którzy w okresie swojej ekspansji na zachód dokonali uzależnienia od siebie księstw ruskich. Wobec tych, którzy zasiedlali ziemie litewskie używano określenia Tatarzy litewscy. Z czasem w wyniku powiązań dynastycznych i podpisanej unii polsko-litewskiej, Tatarzy zaczęli zasiedlać ziemie polskie. Tych nazywano Tatarami polskimi. W odniesieniu do Tatarów polskich nazywano ich także Lipkami. W okresie funkcjonowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów określenie Tatarzy litewsko-polscy lub polsko-litewscy dotyczyło wszystkich Tatarów zamieszkujących ziemie Polski i Litwy. Współczesne używanie nazwy Tatarzy polscy odnosi się do tych spośród nich, którzy mieszkają w Polsce i są jej obywatelami.

Kontakty z przedstawicielami świata islamu to nie tylko kontakty z ludami pochodzenia arabskiego czy tureckiego. To także kontakty z ludami, które w wyniku podbojów Arabów znalazły się pod ich panowaniem. Jednym z takich ludów byli Tatarzy, a ich rodowód wywodził się z mongolskich stepów. Stepów zamieszkiwanych przez plemiona mongolskie, wyznające szamanizm i rządzone przez swoich wodzów. Jednym z nich był Temudżyn, który doprowadził do ich zjednoczenia i scentralizowania władzy, przyjmując tytuł wielkiego chana, czyli Czyngis – chana. Sukcesy podbojów Czyngis – chana doprowadziły do powstania imperium, którego zachodnie granice dochodziły do wschodnich i południowych rubieży Rusi. Umierając (1227 r.) dokonał podziału imperium na cztery części, przydzielając Chorezm i Step Kipczacki dla swego wnuka Batu. Mimo podziału, jedność imperium nie uległa rozbiciu. To właśnie ekspansja mongolska w połowie XIII wieku zachwiała światem islamu. Początek upadku i rozkładu państwa nastąpił po śmierci wielkiego chana Mangu (1259 r.) oraz w trakcie sprawowania władzy przez Kubilaję. W wyniku rozpadu, niezależność polityczną na zachodzie imperium

⁶ J. Pajewski, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*. Warszawa, s. 241

⁷ Ibidem, s. 232-242

uzyskała Złota Orda i Chanat Kipczacki, Chanat Turkiestański i Chanat Perski podlegające silnym wpływom islamu. Rozpad Chanatu Kipczackiego nastąpił po przyjęciu islamu przez Berke – chana w wyniku czego, pomiędzy Morzem Kaspijskim a Morzem Czarnym powstał nowy chanat zwany nogajskim.⁸

Do pierwszych kontaktów Polaków z Tatarami, a dokładnie Tatarami kipczackimi doszło w wyniku ich najazdu w listopadzie 1240 r. Jednak siły te wycofały się. Właściwy atak nastąpił w trzy miesiące później, a jego celem było odcięcie Węgier od ewentualnej pomocy z Polski.

Najazdy Tatarów na Polskę w ciągu XIII wieku miały miejsce dwukrotnie. W roku 1259 i przełomie lat 1287-1288.⁹ Inaczej wyglądała sprawa księstw ruskich, które Tatarzy postanowili od siebie uzależnić. Wcześniej bo w roku 1236 Subugedej w imieniu Batu – chana poprowadził tiumeny tatarskie (nazwa oddziałów mongolskich, których liczebność wynosiła ok. 10 tys. wojowników) przeciwko państwu Bułgarów kamskich. Po ich pokonaniu pod koniec 1237 r. podjął działania wojenne przeciwko księstwu ruskim, które w 1223 r. udzieliły wsparcia Polowcom. Po spustoszeniu Rusi Zaleskiej i spaleni miast, oddziały pod wodzą Subugedeja dotarły do ziemi nowogrodzkiej. Spaliły Torżok i stamtąd skierowały się na południe poprzez Czernichów i Kijów. Bunt na ziemiach chanatu spowodował przerwanie wyprawy. Kontynuacją poprzedniej była wyprawa na przełomie 1239 i 1240 roku, w trakcie której doszło do spustoszenia ziem i uzależnienia Księstwa Czernihowskiego i Księstwa Perejaśławskiego, a Kijów uległ całkowitemu spaleni.¹⁰ Od tego czasu, księstwa ruskie znalazły się pod zwierzchnictwem tatarskim, a jego przejawem był tzw. *Jartyk*, czyli pisemna zgoda chana na sprawowanie władzy wielkiego księcia. Zwierzchnictwo chana uznawał zarówno Aleksander Newski, jak również Władysław Jagiełło, kiedy był Wielkim Księciem Litwy, następnie Witold. Innym przejawem zwierzchności chana nad księstwami ruskimi było ustanowienie w nich swoich namiestników, których głównym zadaniem było ściąganie daniny. Pobyt ich wymagał posiadanie własnej służby oraz siły zbrojnej. I w tym fakcie należy upatrywać początków przenikania elementu tatarskiego na ziemie ruskie. Były i inne przyczyny, które powodowały, że co jakiś czas na ziemie poszczególnych księstw napływał element tatarski. Były to najazdy tatarskie, odwetowe wyprawy Rusinów, a także wewnętrzne walki w chanatach, w wyniku których na ziemiach ruskich pojawiały się mniejsze lub większe grupy Tatarów. Często była to także emigracja w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Dla książąt ruskich nie stanowiło to problemu. Tatarzy, jako świetnie wyszkoleni wojownicy, stanowili gotową siłę zbrojną. W zależności od hierarchii otrzymywali mniejsze lub większe nadania książęce zwłaszcza na obszarach przygranicznych, często zagrożonych przez sąsiada. Była też druga grupa osadników tatarskich, wywodząca się z jeńców wziętych przez Rusinów do niewoli. Sytuacja tej grupy Tatarów była zupełnie inna od tych, którzy na ziemie ruskie przybywali dobrowolnie. Z czasem Tatarzy asymilowali się z miejscową ludnością, co było zjawiskiem normalnym. Niektórzy zmieniali wyznanie, przejmowali obyczaje i miejscową kulturę. Byli jednak i tacy, którzy trwali w swojej wierze, tradycjach i obyczajach. Czynnikiem negatywnym, wpływającym na

⁸ T. Manteuffel, op. cit., s. 252-262

⁹ W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*. Warszawa 1991, s. 185

¹⁰ Ibidem, s. 257-258

zmniejszanie populacji był fakt, że podstawowym ich zajęciem była służba wojskowa w trakcie której, biorąc udział w walkach ginęli. Ten sam fakt był również przyczyną szybszej asymilacji poprzez zawierane małżeństw z kobietami spośród miejscowej ludności, ponieważ pozwalały one na przedłużenie rodu. Twierdzenie o wielkiej miłości Witolda do Tatarów jest przesadą, a zaprzeczeniem tego faktu jest jego wyprawa przeciwko Tatarom w 1399 roku, zakończona klęską w bitwie nad Worklą.¹¹ Natomiast wielki szacunek Tatarów wobec Witolda wynikał z prowadzonej przez niego żelaznej i bezwzględnej dyscypliny oraz zwykłego strachu. Był to według Tatarów warunek niezbędny do sprawowania władzy, a jednocześnie według ich obyczajów, był to atrybut władców. Największy napływ Tatarów na ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego miał miejsce w okresie panowania Witolda. Nie wynikało to z jego polityki zasiedlania ziem księstwa, lecz konfliktu chana Tochtamysza, który po zdobyciu władzy i odbudowaniu jednościi politycznej Złotej Ordy, odzyskaniu zwierzchnictwa nad ziemiami ruskimi, rozpoczął podbój Kaukazu, znajdującego się w strefie wpływów Tamerlana. Stało to się przyczyną utraty przez niego władzy po poniesionej klęsce w dolinie Tereku, w roku 1395. Wieloletnie walki o jej odzyskanie i klęski Tochtamysza oraz spustoszenie chanatu przez Tamerlana były główną przyczyną emigracji Tatarów na Litwę. Sam Witold podkreślał fakt masowości ich napływu w liście z 1427 r. do Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego Pawła von Russdorfa, którego fragmenty opublikowane zostały w *Dziejach Tatarów*, w którym napisał, iż na jego terytorium przywędrowało mnóstwo Tatarów, którzy szukają spokoju.¹² Również w tej samej publikacji znajduje się informacja siedemnastowiecznego historyka tureckiego, Ibrahima Paszy Peczewiego, następującej treści: „*Gdy przyszedł wszechpotężny Timor (Tamerlan), to niektórych (Tatarów) uprowadził do niewoli, a innych zaś oddał pod miecz. Niektóre zaś plemiona uciekły do krajów niewiernych Polaków i Moskali i tam osiadły*”.¹³ Pojęcie masowości wyrażonej przez Witolda nie należy utożsamiać z jej współczesnym znaczeniem. Według badaczy w najgęściej zaludnionych ziemiach Polski, w połowie XIV wieku – Wielkopolsce i Małopolsce na jeden kilometr kwadratowy przypadło 4,9 i 5,6 osób. Porównywalnym obszarem dla Litwy pod względem urbanizacji było Mazowsze, którego zaludnienie w tym okresie wynosiło 1,8 osoby na kilometr kwadratowy. Przyjmuje się, że zaludnienie Wielkopolski i Małopolski od połowy XIV wieku do końca wieku XVI wzrosło o około 80%.¹⁴ Należy także dodać, że ziemie polskie nie były w tym okresie nękane najazdami tatarskimi. Masowość wyrażona przez Witolda należy odnieść do ówczesnego jej znaczenia. Niemniej należy rozumieć, że jak na tamte czasy, exodus Tatarów był duży. Napływ Tatarów na Litwę dla Witolda był zjawiskiem pozytywnym ze względu na jego ambicje związane z dążeniem do panowania nad całą Rusią, do czego wnosili także roszczenia księżęta moskiewscy. Z kolei zasiedlenie północno-zachodnich rubieży Litwy Tatarami przez Witolda nie było przypadkowe lecz wynikało z zagrożenia ze strony Zakonu

¹¹ M. Tymowski, J. Kieniewicz, J. Holzer, *Historia Polski*. Warszawa 1990, s. 83

¹² Dzieje Tatarów polskich XIII-XX wiek, http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dzial=h1_b (pobrano 14.08.2007 r.)

¹³ Ibidem

¹⁴ *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, t. 1. Warszawa 1993, s. 209

Krzyżackiego. Ich udział w bitwie pod Grunwaldem był symboliczny,¹⁵ a niektórzy badacze polscy nawet o tym fakcie nie wspominają, co jest zdaniem autora stanowiskiem błędnym.¹⁶ Osiedlanie Tatarów na południowych obszarach księstwa wzbudzało obawy Witolda. Wynikały one z nieufności wobec nowych poddanych, którzy w przypadku najazdu tatarskiego mogli przejść na stronę najeźdźców. Witold znał ich naturę w wyniku wieloletnich kontaktów. Zresztą pod tym względem sam wiele się od nich nie różnił.¹⁷ Jednak do osadnictwa Tatarów głównie na Polesiu, Wołyniu i Podolu doszło. Witold mógł sobie na to pozwolić, gdyż z powodu ciągłych walk wewnętrznych Tatarów o władzę w chanacie następowało ich osłabienie przy jednoczesnym wzroście jego siły militarnej. Doszło do sytuacji, że to Witold wyznaczał i popierał zbrojnie wybranych przez siebie kandydatów na stolec chana.

Kontakty z Tatarami nie zmieniły swojego charakteru także za panowania kolejnych władców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Były okresy wspólnych działań, ale dochodziło także do wzajemnych najazdów. Jednak przenikanie elementu tatarskiego na ziemię Księstwa Litewskiego trwało. Były sytuacje, kiedy na ziemiach księstwa przebywali chanowie ze swoimi zwolennikami, w okresach walk o władzę. W walki wewnętrzne rozpadającej się Złotej Ordy zaangażował się Kazimierz Jagiellończyk, dzięki któremu władzę na Krymie objął chan Hadży Girej – założyciel dynastii Girejów.¹⁸

Stosunki między Tatarami, a stroną polsko-litewską były bardzo zróżnicowane. Jednak bez względu na ich charakter, napływ Tatarów na ziemię ruskie znajdujące się pod panowaniem litewskim trwał. Po inkorporacji do Polski południowo-zachodnich ziem Księstwa Litewskiego (Podlasie, Wołyń, Kijowszczyzna i Braclawszczyzna) w przeddzień podpisania Unii lubelskiej rozpoczął się napływ Tatarów na ziemię polskie.¹⁹

Istnieje wiele przykładów napływu Tatarów na ziemię litewskie, a także polskie. Nie zawsze wynikały one z prowadzonej polityki osiedleńczej. Czasami były wymuszone sytuacją ekonomiczną Tatarów. Takim przykładem może być sytuacja w roku 1488 przedstawiona w *Dziejach Tatarów*, w którym to opracowaniu, m. in. zostało napisane: *„Przyjazne stosunki Litwy z Wielką Ordą w roku 1488 uległy zawieszeniu. Albowiem w zimie tego roku Tatarzy zawołańscy, gnani głodem, razem z rodzinami i stadami bydła przekroczyli Dniepr. Następnie zaś rozeszli się po całej Kijowszczyźnie i Podolu litewskim w poszukiwaniu żywności. Latem 1489 roku dotarli do granic Korony, skąd wyparł ich Jan Olbracht. Wkroczenie ulusów Wielkiej Ordy na ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego nie było akcją polityczną, lecz jedynie koniecznością zaspokojenia głodu. Wtargnięcie całych rodów w granice państwa polsko-litewskiego nosi wiele cech ruchu kolonizacyjnego. Współczesne relacje donoszą o próbach trwałego zasiedlenia zajętych terenów. Mimo wielu zniszczeń dokonanych przez ordyńców w czasie zagospodarowywania ziem polsko-litewskich całe przedsięwzięcie przebiegało w początkowym okresie, w pokojowej atmosferze. Masowy napływ całych ulusów*

¹⁵ Historia służby muzułmanów Tatarów w Wojsku Polskim, Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.mzr.pl/pl/info.php?id=13> (pobrano 04.08. 2007 r.)

¹⁶ M. Tymowski i in., op. cit., s.86

¹⁷ T. Manteuffel, op. cit., s. 350-353

¹⁸ W. Sienkiewicz, op. cit., s. 185

¹⁹ Z. Wójcik, *Historia powszechna*. Warszawa 1991, s. 234

na ziemi polsko-litewskie doprowadził do usunięcia emigrantów przy pomocy wojska. Wobec niepowodzenia pokojowej kolonizacji w 1491 roku, zagoni Tatarów zawołańskich wtargnęły na Wołyń. Zostały jednak 25 stycznia doszczętnie rozbite pod Zastaniem nad Horynią przez pospolite ruszenie Rusi koronnej dowodzone przez starostę łuckiego, księcia Semena Holszańskiego oraz kasztelana lwowskiego Mikołaja z Chotczy. W czasie bitwy miało podobno zginąć kilka tysięcy tatarskich wojowników²⁰. Były okresy konfrontacji i oskarżeń. Do roku 1475 chan krymski prowadził własną i niezależną politykę. Uzależnienie się od Turcji w roku 1475 ograniczyło jego niezależność. Jednak nie przeszkadzało to chanom na Krymie dokonywać najazdów na ziemi polskie²¹. Mimo to prowadzona przez nich polityka często była pokrętna, a sami Tatarzy postrzegani byli jako sojusznik bardzo niepewny, potrafiący w najbardziej niewłaściwym momencie zrywać sojusze i przejść na stronę przeciwnika²². Narastanie konfliktów z Tatarami nastąpiło wraz z powstaniem i rozwojem wielkich latyfundiów magnackich na Ukrainie. Magnaci prowadzili własną politykę często sprzeczną z interesami Polski. Odbijało się to również na stosunkach Polski z Krymem. Stosunki Polski z Tatarami uległy poprawie, kiedy chanatowi krymskiemu zaczęła zagrażać Rosja²³.

Autorzy *Dziejów Tatarów* o zakresie przyznanych im swobód na ziemiach litewskich i polskich napisali: „O zakresie swobód ludności tatarskiej w początkowym okresie kolonizacji nie możemy wiele powiedzieć, gdyż poza krótkimi wzmiankami w kronikach nie zachowały się z tego okresu żadne przekazy pisane. Wiemy jednak, że już na samym początku, Tatarzy korzystali z przywilejów gwarantujących im wolność wyznania oraz bezpieczeństwo osobiste. Wielcy książęta litewscy bez zastrzeżeń akceptowali odrębność prawną, religijną i wojskową tatarskich osadników. Możemy przypuszczać, że pierwsze przywileje miały charakter ustnych nadań i porozumień. Dopiero w późniejszym okresie starano się o utrwalenie przywilejów na piśmie. Jak już wyżej wspomnieliśmy Tatarzy osiedlający się na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego otrzymywali od władców litewskich posiadłości ziemskie, na których ciążył obowiązek konnej służby wojskowej. Każda większa grupa emigrantów rozpoczynała swoją egzystencję od próby odtworzenia znanych jej ze swego ojczyźnego kraju instytucji plemiennych i religijnych. Taką instytucją była odrębna organizacja wojskowa, oparta na systemie rodowo-plemiennym oraz gmina religijna. Granice samorządu tych jednostek określało prawo zwyczajowe oraz przywileje gospodarskie. Reprezentantami ludności należącej do poszczególnych grup rodowo-plemiennych byli tak zwani chorążowie i marszałkowie tatarscy. Spełniali oni funkcje wojskowe, administracyjno-sądowe oraz skarbowe. Byli oni dożywotnio wyznaczani przez hospodara, jednak zawsze z zachowaniem prawa dziedziczności²⁴. Według autorów, sprawy religijne regulował Koran, natomiast w pozostałych sprawach dotyczących codziennej działalności i obowiązków wynikających z powinności

²⁰ *Dzieje Tatarów...*, op. cit., http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dzial=h1_c (pobrano 17.08.2007 r.)

²¹ Jak podaje J. Pajewski od czasu pierwszego najazdu w roku 1241 do pokoju w Kartowicach, w roku 1699 Tatarzy dokonali na ziemi polskiej 164 wielkie najazdy. Autor nie wlicza najazdów dokonanych przez pojedyncze czambuły (szerzej: J. Pajewski, op. cit.)

²² Z punktu widzenia podjętego problemu badawczego zdaniem autora z takiej postawy należy wyciągnąć wnioski również współcześnie.

²³ W. Sienkiewicz, op. cit. s. 185

²⁴ *Dzieje Tatarów...*, op. cit. http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dzial=h1_c (pobrano 17.08.2007 r.)

wobec księcia obowiązywały prawa ogólne. Nie stało to w sprzeczności z *Koranem*, który w państwie islamskim był i jest podstawowym wyznacznikiem prawnym, określającym jego funkcjonowanie, a także normy życia społecznego. Współcześni znawcy prawa islamskiego (mufti) w sytuacji, w jakiej byli Tatarzy, osiedlając się na ziemiach polskich i litewskich, nie widzą by ówcześni muzułmanie zamieszkujący kraj, w którym mieszkańcy wyznawali inną religię, żyli w sprzeczności z jego treściami. Dotyczy to także czasów nam współczesnych.²⁵

Przebywający od dziesięcioleci na ziemiach litewskich i polskich Tatarzy asymilowali się coraz silniej, a ich struktura społeczna ulegała przemianom. O ile w czasach początkowych osadnictwa była ona stosunkowo prosta i wynikała z motywu przybycia, czyli dobrowolnego lub jako jeńca, to od połowy wieku XVI wyodrębnić można trzy kategorie ludności tatarskiej, przyjmując za kryterium podziału na grupy pod względem różnic posiadanych praw, jak i majątku. Pierwszą grupę, najbardziej uprzywilejowaną stanowili potomkowie tatarskich chanów i ordyńskich murzów, czyli wodzów i książąt tatarskich.²⁶ Na czoło tej grupy wysunęli się Assanczukowicze, Bahryńscy, Juszyńscy, Kadyszewicze, Koryccy, Kryczyńscy, Lostajscy, Lowczyccy, Smolscy, Szyryńscy, Talkowscy, Taraszewscy, Ułanowie i Zawaccy. Posiadali oni duże majątki, a ich jedynym obowiązkiem była konna służba wojskowa. Tatarzy ci zwani gospodarskimi oprócz poddanych chłopów posiadali także własnych bojarów putnych lub pancernych, którzy wchodzili w skład ich pocztów.²⁷

Skład drugiej grupy stanowili tak zwani Tatarzy – kozacy, którzy wywodzili się z prostych wojowników. Przybyli na Litwę w orszakach swoich tatarskich panów. Utrzymywali się z niewielkich nadziałów ziemi oraz zdobytych łupów wojennych, które często umożliwiały im podniesienie swojego statusu społecznego. Oprócz służby wojskowej wykonywali wiele innych posług na rzecz księcia i jego urzędników. Była to najczęściej służba transportowa, kurierska, porządkowa, strażnicza, myśliwska, jak również budowlana. Królowie polscy zwalniali Tatarów z niektórych posług, np. kozackich. Jednak urzędnicy królewscy często nie respektowali nadanych im przywilejów, czego wyrazem były ich skargi przedstawiane królom.²⁸ Trzecią grupę stanowili Tatarzy miejscy, wywodzący się w większości z jeńców wojennych. Z reguły zamieszkiwali na peryferiach miasta, a ich osobne ulice zwano „kątami tatarskimi”. Ich największe skupiska występowały w miastach Litwy właściwej (Auksztota). Trudnili się przede wszystkim furmaństwem, garbarstwem, a także kupiectwem i ogrodnictwem na niewielkich przydziałach ziemi, którą otrzymali. Nazywani byli „Tatarami prostymi”. Także w odróżnieniu od pozostałych obowiązani byli do płacenia podatku pogłównego za opiekę prawną, jakiej doznawali od Wielkiego Księcia.²⁹

Okres schizmy w Kościele, która świadczyła o słabości papieżstwa, a w rezultacie całego Kościoła katolickiego, następnie próby jego reformowania sprzyjały rozwijającemu się osadnictwu Tatarów na ziemiach litewskich i polskich.

²⁵ Ahmad Ibn Yahya an-Nadźmi, Jakich praw mają przestrzegać muzułmanie żyjący w krajach niewiernych?, http://www.planetaislam.com/praktyka/fatwa/muzułmanin_prawa_kraj-niewiernych.htm (pobrano 04.08.2007 r.)

²⁶ W. Kopaliniński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1971, s. 490

²⁷ *Dzieje Tatarów...*, op. cit., http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dzial=h1_c (pobrano 17.08.2007 r.)

²⁸ Ibidem

²⁹ Ibidem

Także działania Kościoła w okresie kontrreformacji nie spowodowały prześladowań religijnych w Polsce, w takim rozmiarze, jak to miało miejsce w krajach zachodniej Europy. Były to przypadki sporadyczne. Według Mariana Banaszaka, Rzeczypospolita była krajem, w którym ofiar prześladowań religijnych było najmniej.³⁰ Jerzy Topolski sytuację tą uzasadnił w sposób następujący: „*Tolerancja religijna, będąca, jak wspomnieliśmy, jednym z kamieni węgielnych demokracji szlacheckiej, która uniemożliwiła Kościołowi prześladowania za wiarę, sprawiła, że opuszczenie szeregów Kościoła katolickiego nie oznaczało takiego ryzyka, jak w innych krajach[...]. I dalej napisał: [...] W polityce zagranicznej Polska uznała przecież pierwsze księstwo luterańskie w Europie, do którego powstania się przyczyniła, a równocześnie – wbrew papiestwu – dążyła do trwałego pokoju z Turcją*”.³¹

W okresie panowania króla Zygmunta III Wazy, uważanego za najmniej tolerancyjnego w sprawach religii, pod wpływem agitacji kleru doszło do zburzenia w Trokach meczetu przez tłum. Był to jeden z nielicznych przypadków. Nie doszło do jego odbudowy, ponieważ zgodę taką musiał wyrazić władca.

Wyznawcy islamu w Rzeczypospolitej – osiedlali się również Turcy, Czerkiesi i muzułmanie innych narodowości – cieszyli się dużą swobodą religijną, ponieważ zarówno szlachta, jak i duchowni katolicy z jezuitami włącznie uważali, że jest to wiara mniej groźna niż protestantyzm. Na Litwie aż do 1616 r., prawo nie zakazywało zawierania małżeństw muzułmanom z chrześcijankami. Uchwalona wówczas konstytucja pod groźbą kary śmierci wprowadziła zakaz zawierania takich małżeństw, jak również posiadania przez muzułmanina, służby chrześcijańskiej. Ukazywały się w ówczesnej literaturze katolickiej nawoływania do prześladowań wszystkich innowierców, ale sami autorzy zaznaczali, że Tatarzy byli zbyt mocno otoczeni opieką królewską i magnatów, by mogli być prześladowani pod względem religijnym.³²

Kultywowanie obrządków religijnych, pielęgnowanie tradycji przez wyznawców islamu przyjmowane było przez szlachtę Rzeczypospolitej z tolerancją. Zadrą dla Tatarów litewsko-polskich w istniejących stosunkach był brak uprawnień do budowy meczetów bez ubiegania się o zgodę. Zakaz ten był bardzo uciążliwy, ponieważ brak możliwości budowy meczetów w miejscach osiedlania się bardzo utrudniał uprawianie obrządku religijnego. Innym, negatywnym przejawem we wzajemnych stosunkach, a jednocześnie przejawem pogłębiającego się zróżnicowania w prawach, były decyzje podjęte na Sejmie brzeskim w 1566 r. Zezwały one szlachcie litewskiej na dobrowolne rozporządzenie posiadanymi dobrami ziemskimi. Nie dotyczyło to dóbr, znajdujących się we władaniu Tatarów. Z drugiej strony, sytuacja ta przyspieszała proces asymilacji. Z kolei zastrzeżenia szlachty względem Tatarów wynikały z faktu dokonywanych przez nich grabieży i napadów na folwarki, wsie i miasteczka podczas przemarszów. Użycie określenia Tatarzy nie jest przypadkowe. Prowadzone w XVII wieku przez Rzeczypospolitą liczne wojny oraz stoczone bitwy i potyczki w czasie powstania Chmielnickiego wspierane były przez ordy tatarskie z Krymu, których dowódcy zaciągali się na służbę królewską. One to głównie dokonywały spustoszeń. Często były to działania

³⁰ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne 1517-1758*, t. 3. Warszawa 1989, s. 154

³¹ *Dzieje Polski...*, op. cit., t. 3, s. 38-39

³² *Dzieje Tatarów...*, op. cit., http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dzial=1h_d (pobrano 16.08.2007 r.)

wspólne – ordyńców z Krymu i Tatarów litewsko-polskich. Po zajęciu ziem ruskich Księstwa Litewskiego przez wojska rosyjskie w roku 1655, wielu Tatarów litewskich wyemigrowało na ziemie polskie, osiedlając się na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. O ile Tatarzy polsko-litewscy wiernie służyli królowi w walkach przeciwko zbuntowanym Kozakom Chmielnickiego, to w czasie najazdu szwedzkiego po haniebnym poddaniu przez hetmanów i przejściu na stronę Szwedów pod Ujściem, wśród oddziałów polskich, służących Szwedom najdłużej, znajdowało się siedem chorągwi tatarskich. W tym samym czasie, walkę Polaków ze szwedzkim najeźdźcą wspierały tatarskie oddziały przysłane przez chana krymskiego pod wodzą Subaghazi-beja w sile około 2 tys. ordyńców. Topolski twierdzi, że odegrali oni „...wielką rolę w zwyciężaniu Szwedów”.³³ Podczas rokoszu Lubomirskiego wszystkie chorągwie tatarskie pozostały wierne królowi, co nie było szlachcie obojętne. Wsparcie króla przez chorągwie tatarskie w tłumieniu rokoszu oraz oddziały komputowe (zaciężne), wywołały wrogię wśród szlachty nastroje, wynikające z obawy, że król dąży do wprowadzenia władzy absolutnej. Efektem takiego stanowiska były decyzje Sejmu w 1667r., w wyniku których, wojska koronne zostały zredukowane do 12 tys., a chorągwie tatarskie do 8. Dążono także do zakazu służby Tatarom litewskim w wojsku koronnym gdyż: „...nieoszacowana Korona Polska ponosi ruinę i szkodę”.³⁴ Narastające animozje w stosunkach szlachty z Tatarami polskimi, uchwalenie przez Sejm wypłaty zaledwie jednej czwartej zaległego żołdu, doprowadziło do sytuacji grożącej buntem. Niezadowolenia tego nie złagodziło nawet potwierdzenie przywilejów tatarskich przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w roku 1669. Tym bardziej, że Tatarów żyjących w Rzeczypospolitej, będących wyznawcami islamu popierał sułtan turecki. Dawał on wyraz swojemu niezadowoleniu rzekomego „prześladowania Tatarów w Polsce” w swoich wypowiedziach do posłów polskich przybywających do Stambułu. W rzeczywistości niepokoje te były mu na rękę. Uzyskiwanie informacji przez sułtana o niezadowoleniu Tatarów polskich, nie stanowiło problemu, ponieważ wielu z nich utrzymywało kontakty ze swoimi pobratymcami zarówno na Krymie, jak i w Turcji. Wielu służyło jako posłowie, tłumacze, gońcy, czy przewodnicy. O działaniach Tatarów polskich, szukających porozumienia z Turkami przestrzegali króla, Polacy, będący w służbie tureckiej. Ich dywersyjne działania w Rzeczypospolitej znajdowały u sułtana pełną aprobatę szczególnie po podpisaniu między Rosją a Rzeczpospolitą rozejmu w Andruszowie. Zawarte w nim treści oznaczały bowiem koniec konfliktów polsko-rosyjskich. Tym samym Rzeczpospolita i Rosja mogły wystąpić wspólnie przeciwko Turcji. Jednocześnie podpisany rozejm oznaczał koniec sojuszu polsko-tatarskiego. Potwierdzeniem sytuacji było usunięcie przez sułtana od władzy na Krymie chana Mehmeda IV Gireja przyjaznego Polsce. Na jego miejsce wyznaczył Adija Gireja, zwolennika tureckiego. Wybuch kolejnego powstania Kozaków na Ukrainie w roku 1666 pod przywództwem hetmana kozackiego Piotra Doroszeńki i wsparcia go przez Tatarów krymskich można uznać za początek kolejnego konfliktu z Turcją. Doroszeńko bowiem w swoim zamiśle zamierzał uczynić z Ukrainy państwo wasalne, wchodzące w skład imperium tureckiego. Jego działania wspierane przez ordyńców z Krymu, rozpoczęły wieloletni konflikt,

³³ *Dzieje Polski...*, op. cit., s. 77

³⁴ *Dzieje Tatarów...*, op. cit., file://D:\Moje dokumenty\wazowie- tatarzy.htm (pobrano 19.08.2007 r.)

w którym Turcja wystąpiła otwarcie w 1672 r. Rozpoczęcie działań tureckich poprzedzone zostało tzw. buntem Lipków (tak nazywano Tatarów zamieszkujących ziemie polskie – wyj. autora) wiosną 1672 r. Na stronę turecką przeszło kilkanaście chorągwi tatarskich, którymi, m. in. dowodzili: Murza Korycki, Daniel Szablowski, Samuel Sulimanowicz, Hussejn Murawski, Dżafar Murawski, Adam Murawski, Samuel Krzeszowski, Samuel Murza, Lechtazar Szablowski, Aleksandrowie, Adamowie. Przywódcą zbuntowanych Lipków był rotmistrz Aleksander Kryczyński, który w połowie lipca 1673 r. otrzymał od sułtana tytuł beja Baru, a jako symbol władzy, buńczuk. Faktem przemawiającym na korzyść Tatarów litewskich w odróżnieniu od Tatarów polskich była ich lojalność, bowiem żadna z litewskich chorągwi na stronę Turków nie przeszła, a dowód swojej wierności wykazali w bitwie pod Chocimiem. Nie oznacza to jednak, że na stronę turecką nie przeszli Tatarzy, którzy w chorągwiach litewskich nie służyli, czego potwierdzeniem jest zapis dotyczący właśnie Tatarów litewskich w traktacie buczackim. Podpisany 18.X.1672 r. haniebny traktat w Buchaczu, oddawał Turkom Podole i Ukrainę od Dniestru do Dniepru oraz zobowiązywał Rzeczypospolitą do płacenia corocznego haraczu w wysokości 100tys. złotych. W traktacie tym, Turcy postawili także warunki dotyczące Tatarów, żyjących w Rzeczypospolitej: „...*żeby litewskim Tatarom, którzy się udali pod protekcję cesarza (sułtana – wyj. autora), żony, dzieci i dostatki wolno były puszczone i drugim, tak jako z Litwy i z inszych miejsc wolno było pójść do cesarza (Tatarom zamieszkującym ziemie polskie – wyj. autora)*”.³⁵ Mimo podpisanego traktatu, Lipkowie wspólnie z ordyńcami krymskimi pustoszyli ziemie polskie ciągłymi najazdami, paląc, mordując i biorąc w jasyr mieszkańców najeżdżanych terenów. Polacy w odwecie zabijali każdego schwytanego Lipka. Znając teren, język i obyczaje oddali sułtanowi i jego wojskom nieocenione usługi. Jednak w krótkim czasie wielu z nich doszło do wniosku, że służba w tureckiej armii nie daje im korzyści, jakich się spodziewali. Także panujące stosunki dalekie były od tych, jakie panowały w Rzeczypospolitej, w której byli „prześadowani”. Jeszcze w połowie 1673 r., grupa rotmistrzów zbuntowanych chorągwi podjęła tajne negocjacje z hetmanem Janem Sobieskim. Po zdobyciu Baru w 1674 r., król Jan III Sobieski przywrócił z powrotem Lipków do służby wojskowej. Były jednak przypadki podwójnej zdrady. Przywrócony do służby po dokonanej zdradzie, rotmistrz Hussejn Murawski wysłany w poselstwie do chana krymskiego, dopuścił się ponownej zdrady, wracając na służbę turecką. Jednak część z nich pozostała na służbie sułtana. Oni to zasiedlili ziemie, których Rzeczypospolita musiała się zrzec na korzyść Turcji, podpisując bardzo niekorzystny traktat w Żórawnie, w roku 1676. Ratyfikacja traktatu trwała długo, a przedmiotem prowadzonych rozmów była także sprawa pozostających na służbie tureckiej Lipków. Polacy bowiem żądali, aby Turcy wysiedlili ich z Podola i pogranicza wołoskiego, proponując zasiedlenie ich w Dobrudży. Przeciwny temu był chan krymski Murad Girej. Rozmowy w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Turcy zrezygnowali z haraczu, jaki mieli otrzymywać. Wymusili natomiast ratyfikację artykułu dotyczącego Lipków. W artykule tym zastało zapisane: „*będzie wolno przez jeden rok wszystkim Tatarom, nazwanym Lipki, znajdującym się w Królestwie Polskim, którzy by chcieli dobrowolnie przejść do cesarstwa otomańskiego i nikt ze strony Polaków żadnej im do tego przeszkody czynić nie ma, lecz mogą wychodzić ze swoimi familiami,*

³⁵ Ibidem

dziećmi i całym majątkiem, ani nikt za to krzywdzić i uszkadzać ich nie ma prawa.³⁶

Aby skończyć z problemami Tatarów w Rzeczypospolitej, w wyniku obrad Sejmu, w roku 1676 uchwalona została amnestia dla wszystkich Tatarów polskich, którzy wrócili do kraju. W 1677 r., Sejm wydał konstytucję potwierdzającą dawne prawa i przywileje Tatarów, a ponadto pozwolono im na odbudowę dawnych meczetów, co było dla nich bardzo istotne. Jednak w dalszym ciągu budowa nowych meczetów zależna była od zgody władcy, stanowiąc tym samym i w dalszym ciągu problem, mogący być zarzewiem kolejnego konfliktu. W rzeczywistości zakazu tego nie przestrzegano, potwierdzeniem czego było wybudowanie meczetów w Bohonikach, Kruszynianach i Studziance.³⁷ Konstytucja zezwalała na posiadanie chrześcijańskiej służby, odkupienie dóbr od szlachty, które przed laty należały do Tatarów. Ponadto, wszyscy Tatarzy służący w wojsku mieli otrzymywać żołd w takiej wysokości, jaki otrzymywali Kozacy. Również Sejm określił wysokość zaległego żołdu w wysokości 10 tys. złotych. Uregulowanie zaległego żołdu nastąpiło poprzez nadanie Tatarom ziem przez króla, z których część stanowi terytorium współczesnej Polski, m. in. ziemie na Podlasiu, stanowiące atrakcję turystyczną w ramach tzw. Szlaku Tatarskiego. W ramach konstytucji wydanej 22.II.1677 r. nie doszło do zrównania szlachty tatarskiej w prawach politycznych chociaż faktem jest, że o prawa te się nie ubiegali. Zrównania w prawach politycznych dokonała dopiero Konstytucja 3 Maja, co było aktem daleko spóźnionym.

Dążenia króla Jana III do zakończenia sporów z Turcją nawet po wiktorii wiedeńskiej nie zostały zrealizowane. Spory i konflikty nie zakończył również podpisany w Karłowicach 26.I.1699 r., traktat, który dał Rzeczypospolitej to, czego nie dał wieloletni konflikt polsko-turecki. Postanowieniami traktatu, Rzeczpospolita odzyskała Podole i część Ukrainy, znajdujące się pod panowaniem tureckim od czasu podpisania haniebnego traktatu buczackiego.³⁸

Upadek Rzeczypospolitej był dla zamieszkujących w niej Tatarów tym samym, czym był dla większości zamieszkującego w niej społeczeństwa.³⁹ Chcąc pozyskać Tatarów, a jednocześnie skłócić z pozostałym społeczeństwem polskim, władze carskie potwierdziły posiadane przez nich przywileje. Nie wszyscy z nich, podobnie jak wielu Polaków, pogodziło się z faktem rozbiorów i udali się na emigrację. Wielu innych zaciągnęło się na służbę w wojsku rosyjskim. Polacy czynili zresztą podobnie. Wielu Tatarów brało udział w polskich powstaniach narodowych. Konsekwencją tego były ich prześladowania, wyroki śmierci, czy zsyłka na Sybir. Znany jest udział Tatarów polskich nie tylko w Powstaniu Kościuszkowskim, ale także w kampanii napoleońskiej i jej odwrotu, w trakcie którego ujawniły się negatywne ich cechy, znane Polakom od wieków. Mianowicie napady na okoliczną ludność w miejscu ich stacjonowania. Przykładem mogą być ekscesy wobec

³⁶ Ibidem

³⁷ Ibidem

³⁸ Z. Wójcik, op. cit., s.489

³⁹ Rzeczpospolita była państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym. Większość Białorusinów i Ukraińców wyznania prawosławnego z zadowoleniem przyjęła fakt rozbiorów. Uważali bowiem, że pod panowaniem rosyjskim będzie się im żyło lepiej. Przyszłość wykazała, czym było rosyjskie panowanie.

mieszkańców Schwalheimu w pobliżu Friedburga, w roku 1813.⁴⁰ Powstanie listopadowe poparli prawie wszyscy Tatarzy litewscy. Mniejsze poparcie było podczas Powstania styczniowego. Największy ich udział w powstaniu był spośród ludności tatarskiej, zamieszkującej Suwalszczyznę i Podlasie. Tam również była najbardziej posunięta ich polonizacja. Z tego też powodu po upadku powstania objęły ich represje nie mniejsze, niż wobec Polaków. Wyroki śmierci, zsyłki, konfiskaty majątków były na porządku dziennym. Zabraniając im odprawiania obrządków religijnych w języku polskim, władze rosyjskie zmierzały do ich wyizolowania ze społeczeństwa. Jednak efekty tych działań nie odnosiły skutku. Władze rosyjskie by zantagonizować mniejszość tatarską wobec ludności polskiej i litewskiej, dokonując prześladowań wyznaniowych, pozostawiły w tym zakresie społeczności tatarskiej dużą swobodę. Umożliwiano im robienie kariery w dziedzinach, w których Tatarzy nie posiadali żadnych kwalifikacji. Prawdziwe cele polityki rosyjskiej wobec muzułmanów i jej skutki w pełni ujawniły się wobec Krymu. W wyniku jej prowadzenia według L. Kryczyńskiego w roku 1805 było na Krymie 1556 meczetów i 5139 imamów. W roku 1914 meczetów było tylko 729 i 942 imamów.⁴¹

Uwłaszczenie chłopów po powstaniu styczniowym wpłynęło negatywnie na poziom życia szlachty tatarskiej, która nie potrafiła przystosować się do nowych warunków życia. Wynikało to również z faktu dużego rozdrobnienia ich ziem, będących skutkiem podziałów rodowych. Do ostatecznego upadku majątków tatarskiego ziemiaństwa na Suwalszczyźnie doprowadziła I wojna światowa.

Podstawowym zawodem Tatarów była służba wojskowa. Wielu z nich dosłużyło się stopni generalskich i oficerskich. W sumie ich kilkusetosobowa grupa miała duże wpływy. Ułatwiło to funkcjonowanie pozostałym Tatarom na ziemiach polskich i litewskich. Przejawiało się to w większej swobodzie wyznaniowej i możliwościach piastowania urzędów. Mimo, że w tym samym czasie, muzułmanie w innych regionach imperium rosyjskiego byli prześladowani. Pierwszym spośród Tatarów, który zrobił karierę w carskiej armii, był generał Józef Ułan zmarły w roku 1804. Wielu Tatarów litewskich, służących w XIX wieku, w armii rosyjskiej dosłużyło się wysokich stopni oficerskich. Znanych jest wiele nazwisk Tatarów polskich i litewskich, którzy służąc Rosji ułatwiali tym samym życie swoim pobratymcom. Podobnie zresztą było w przypadku służby w armii carskiej wielu Polaków. Wielu Tatarom polskim w dniu dzisiejszym nie jest obce nazwisko, gen. Macieja Sułkiewicza, dowódcy 37 korpusu armii rosyjskiej. Niektórzy z nich, jak np. Aleksander Achmatowicz pełnił funkcję ministra sprawiedliwości Republiki Krymskiej. Mustafa Dawidowicz, reprezentant muzułmanów polskich i litewskich, sprawował funkcję burmistrza Bachczysaraju. Ułatwiło to w sumie egzystencję pozostałym Tatarom.

O stosunku większości Tatarów do Polski, która dla nich była Ojczyzną świadczy fakt, kiedy po upadku caratu doszło prawie natychmiast do utworzenia Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Organizację utworzyli Tatarzy, których potomkowie żyją w Polsce współcześnie. W skład zarządu powołano: Aleksandra Achmatowicza, Abrahama Miśkiewicza, Izraela Samuela Aleksandrowicza, Aleksandra Aleksandrowicza, Bohdana Achmatowicza, Józefa

⁴⁰ *Dzieje Tatarów...*, op. cit., file://D:\Moje dokumenty\pod zaborem-tatarzy.htm (pobrano 20.08.2007 r.)

⁴¹ Ibidem

Nazarewicza, Michała Półtorzyckiego, Macieja Rajeckiego, Aleksandra i Mustafę Jakubowskich.⁴²

Jeszcze w 1918 r., działacze Związku podjęli starania utworzenia w organizowanym przez Józefa Piłsudskiego wojsku, jednostki jazdy tatarskiej. Mimo zainteresowania, rekrutacja przebiegała wolno i w rezultacie do działań w okresie wojny polsko-bolszewickiej, w jej pierwszej fazie przystąpiły dwa szwadrony jazdy, w składzie pułku, który trudno było nazwać tatarskim. Tatarzy stanowili zaledwie jego czwartą część. Z czasem, mimo ponoszonych strat w bitwach, nastąpił wzrost stanu liczebnego Tatarów, umożliwiając zorganizowanie trzech szwadronów liniowych, szwadronu karabinów maszynowych i oddziału technicznego. We wrześniu 1919 r., pułk tatarski wszedł w skład 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Władysława Sikorskiego. W wyniku zabiegów działaczy Związku, w dniu 03.II.1920 r., pułk otrzymał nazwę Pułku Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza, a dowództwo objął gen. Aleksander Romanowicz pochodzenia tatarskiego. Po licznych i ciężkich walkach w czasie działań wojennych, w tym starciach z konnicą Budionnego, stan osobowy pułku liczył zaledwie 90 żołnierzy. Zostali oni włączeni do Pułku Ułanów Obrony Wilna, składającego się wyłącznie z muzułmanów kaukaskich. Po przeformowaniu na Samodzielny Szwadron Pułku Tatarskiego im. Mustafy Achmatowicza, uczestniczył on w walkach w obronie Płocka i Warszawy. Po miesiącu pozostały stan osobowy wzmocnił Dywizjon Muzułmański, który po zakończeniu działań wojennych wszedł w skład 3 Pułku Strzelców Konnych.⁴³

Po zakończeniu działań wojennych społeczeństwo polskie przystąpiło do odbudowy państwa i jego struktur. Również Tatarzy podjęli działania w celu odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Podstawowym problemem była konieczność stworzenia od podstaw uregulowań prawnych, muzułmańskiego życia religijnego. Utworzony w 1923 r. Warszawski Związek Muzułmanów, po nawiązaniu kontaktów ze wszystkimi gminami muzułmańskimi w Polsce, doprowadził do zwołania w grudniu 1925 r. Wszechpolskiego Związku Muzułmańskiego. W wyniku obrad nastąpiło zerwanie zależności od muftiatu krymskiego. Powołano najwyższego zwierzchnika religijnego. Pierwszym muftim muzułmanów polskich został Jakub Szymkiewicz, do którego kompetencji należało sądownictwo religijne. Był reprezentantem Muzułmańskiego Związku Religijnego (MZR) wobec władzy państwowej, a także wobec innych stowarzyszeń w kraju i za granicą. Zasięgiem swoim MZR obejmował 19 gmin muzułmańskich, posiadających w okresie międzywojennym 17 meczetów. Członkowie warszawskiej gminy muzułmańskiej wyszli z inicjatywą budowy nowego, murowanego meczetu. Władze miejskie poparły projekt i nawet podarowały miejsce na jego budowę. Mimo zainteresowania także za granicą do wybudowania meczetu nie doszło z powodu braku środków.

Lata międzywojenne w Polsce były dla Tatarów okresem ich rozwoju. Polityka państwa była wobec nich życzliwa, co umożliwiało im wszechstronną działalność. W roku 1926 na zjeździe inteligencji muzułmańskiej powołano Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej (ZKOTRP). Celem związku było

⁴² Ibidem

⁴³ *Dzieje Tatarów...*, op. cit., *file:///D:/Moje dokumenty/w odrodzonej polsce-tatarzy.htm* (pobrano 20.08.2007 r.)

prowadzenie szeroko pojętej działalności oświatowej. Ich działalność zaowocowała aktywnością środowisk tatarskich. Powstawały zespoły artystyczne, prowadzone były odczyty, zakładano biblioteki, podjęto szereg inicjatyw, mających na celu poznanie dziejów Tatarów w Polsce. Innym przejawem była działalność wydawnicza, efektem czego było wydawanie przez muzułmańską gminę w Warszawie kwartalnika „Przegląd islamski”. Ponadto w 1932 r. ukazał się pierwszy tom „Rocznika Tatarskiego. Oddział wileński ZKOTRP od roku 1934 zaczął wydawać czasopismo „Życie Tatarskie”, które spotkało się z dużym zainteresowaniem w środowisku muzułmańskim. Mankamentem tego rodzaju działalności było to, że zajmowała się nią niewielka grupa entuzjastów. Działacze tatarskich związków mieli nieograniczone przez państwo możliwości kontaktowania się z innymi organizacjami islamskimi poza granicami kraju. Kontakty te były niezbędne zarówno w sprawach religii, jak i innych sferach życia codziennego. Mieli możliwość studiowania na uczelniach w krajach zachodnich, jak i w muzułmańskich szkołach koranicznych. Było to niezbędne dla ich rozwoju, ponieważ poziom nauczania w gminnych szkółkach był bardzo niski. Negatywną przesłanką okresu międzywojennego były trudności w kontaktach ze swoimi pobratymcami, mieszkającymi na Litwie i obszarach, znajdujących się w granicach Związku Radzieckiego (ZSRR). Funkcjonowanie Tatarów w Polsce oparte było o ogólne przepisy prawa, wynikające z Konstytucji RP i innych aktów prawnych. Z czasem wobec różnorodności wyznaniowej w Polsce wystąpiła konieczność ich uporządkowania. W przypadku Tatarów, ich status prawny, jako związku wyznaniowego określała Konstytucja z 1921 r. Najbardziej istotnym artykułem był artykuł 115 następującej treści: *„Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem”*.⁴⁴ Artykuły określające zasady uprawiania religii oraz wolności osobiste zawarte były w artykułach 99 i 109-118. Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. w rozdziale XIV, artykułem 81 utrzymała w mocy wymienione artykuły Konstytucji z roku 1921.⁴⁵ W 1935 r., Sejm IV kadencji podjął działania w celu regulacji prawnej niechrześcijańskich związków religijnych. Konieczność ich regulacji wynikała z faktu zmian, jakie następowały w Polsce. Większość zapisów, Konstytucji z roku 1921 oparta była na przepisach państw zaborczych. Efektem prac Sejmu była ustawa z 21 kwietnia 1936 r. o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta regulowała wszystkie kwestie związane z jego funkcjonowaniem i stała się podstawę prawną do opracowania statutu Związku.⁴⁶ Regulowała jednocześnie w sposób jednoznaczny stosunek państwa do wyznawców islamu w Polsce. Przejawem życzliwości państwa wobec społeczności tatarskiej było spełnienie jej prośby utworzenia szwadronu tatarskiego przy 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Dnia 19.XII. 1936 r. 80 ułanów tatarskich złożyło przysięgę na wierność Rzeczypospolitej w Nowej Wilejce. Wzięli oni udział w działaniach wojennych we wrześniu 1939 roku. Próba przedostania się

⁴⁴ Konstytucja z dnia 23 marca 1921 r. (Konstytucja Marcowa), <http://panda.bg.univ.gda.pl/~woitiki/konstytuty/km.html> (pobrano 29.10.2004 r.)

⁴⁵ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., <http://panda.bg.univ.gda.pl/~woitiki/konstytuty.kk.html> (pobrano 29.10.2004 r.)

⁴⁶ Ustawa z 21 kwietnia z 1936 r. o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.mzr.pl/pl/info.php?id=6> (pobrano 20.08.2007 r.)

na Węgry okazała się nierealna i 28 września decyzją dowódcy pułku zostali rozformowani i udali się do domu.

Okupacja hitlerowska, następnie radziecka i znowu hitlerowska powstrzymała rozwijającą się społeczność tatarską w Polsce, w okresie międzywojennym. Okazało się, że wyznawcy islamu i chrześcijanie mogą żyć w przyjaźni i współpracować. Proces ten został powstrzymany. Zawierucha wojenna nie oszczędziła Tatarów podobnie, jak Polaków. Największą stratą dla społeczności tatarskiej było wyniszczenie jej inteligencji. Zakończenie wojny i nowy podział terytorialny, jako wynik ustaleń w Jałcie, spowodował kolejny ich podział. Część z nich znalazła się w Polsce, część w ZSRR. Niektórzy, pozostawiając dorobek swego życia w ramach repatriacji wyjechali do Polski Ludowej. Zasiadlili tereny Ziemi Odzyskanych, ale wkrótce wtopili się w miejscową społeczność, zatracając własne tradycje i obyczaje. Tatarzy-repatrianci, jako obcy przybysze, osiedlając się na ziemiach zamieszkiwanych przez Tatarów polskich, traktowani byli w wielu przypadkach z niechęcią przez swoich pobratymców. Totalitarny system sprawowania władzy i centralnie sterowana gospodarka, nie sprzyjały rozwojowi społeczności tatarskiej w Polsce. W 1947 r. reaktywowano Związek Religijny Tatarów, który funkcjonował w oparciu o przepisy prawne, wynikające z Konstytucji Polski Ludowej oraz ustawy z roku 1936. Potwierdzeniem, że warunki rozwoju społeczności tatarskiej w Polsce Ludowej nie były sprzyjające są dane spisu powszechnego ludności, przeprowadzonego w 2002 r. Według uzyskanych w nim danych, przynależność do mniejszości etnicznej Tatarów zadeklarowało zaledwie 447 osób,⁴⁷ kiedy równocześnie według niektórych szacunków ocenia się ich populację na około 4-6 tys.⁴⁸ Wzrost ich aktywności nastąpił po roku 1989. Wzrosła także liczba organizacji i stowarzyszeń wyznawców islamu w Polsce.

Przedstawienie w sposób bardzo ogólny procesu kształtowania stosunków Polski ze światem wyznawców islamu i udziału w nim Tatarów, którzy z racji kolejności zasiedlania ziem, określani zostali jako Tatarzy litewscy, a dopiero później, osiedlając ziemie Rzeczypospolitej, jako Tatarzy polscy, było przez autora zamierzone. Przodkowie nasi pozostawili nam w spadku skarbnicę wiedzy, z której nie potrafimy korzystać współcześnie. Tą skarbnicą są ich doświadczenia, jakie zdobywali przez wieki. Praktycznie możemy w niej znaleźć rozwiązania wszystkich naszych współczesnych problemów. Jednym z nich jest właśnie to, że tej skarbnicy nie znamy lub jej znajomość jest bardzo powierzchowna. Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy Polacy po raz pierwszy spotkali się z terrorem i terroryzmem islamskim, można powiedzieć, że bardzo dawno temu. Nastąpiło to w okresie, kiedy Tatarzy zostali wyznawcami islamu. Definicji terroru i terroryzmu jest wiele, a badacze tego problemu do dzisiaj mają wątpliwości, która z definicji jest właściwa. Najprościej ujmując, są to takie działania, których celem jest zastraszenie przeciwnika, aby osiągnąć określony cel. Przy czym metody mogą być różne. Od zastraszania słownego i presji psychicznej poprzez mordy, gwałty, grabieże czy spalania. Tatarzy te ostatnie stosowali jednocześnie. Dokonując

⁴⁷ Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, MSWiA, <http://www.mswia.gov.pl/index.php?dzial=61&id=37&poz=&drukuj=1> (pobrano 01.07.2006 r.)

⁴⁸ A.S. Nalborczyk, *Islam w Polsce*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=24> (pobrano 19.07.2007 r.) a także: J. Stępień, „Dzień islamu” – po raz trzeci w Kościele katolickim w Polsce, <http://www.pah.org.pl/9599.html> (pobrano 10.08.2006 r.) również: M. Tobolewski, *Tożsamość*, <http://www.tolerancja.pl/islam03.php> (pobrano 20.08.2007 r.)

najazdów na południowo-wschodnie rubieże naszego kraju doprowadzili do sytuacji, że na samo słowo „Tatar” w oczach wielu bezbronnych mieszkańców widać było przerażenie. Tym bardziej, że nie były to jednorazowe akty. Najazdy prowadzone były przez wiele stuleci. Nawet w okresach, kiedy byli sojusznikiem Polski. Były one po prostu częścią tatarskiej natury. Całkowita bezkarność Tatarów trwała dopóty, dopóki dowódcy polskich chorągwi nie poznali tatarskich obyczajów, mentalności, taktyki walki i słabych ich stron. Trwała do czasu, kiedy Polacy zaczęli z nimi walczyć ich własną bronią. Ma to przełożenie i zastosowanie w czasach nam współczesnych. Czy ciężkozbrojny rycerz był w stanie zwyciężyć z Tatarem, jeżeli nie trafił go kopią lub mieczem w pierwszym starciu? Nie. Podobnie jest dzisiaj. Czy załoga czołgu jest w stanie pokonać ruchliwego terrorystę, jeśli nie trafi go pierwszą serią? Wystarczy zejść czołg od tyłu, by go zniszczyć przy pomocy prymitywnej butelki z benzyną. Wniosek nasuwa się sam. Z terrorystą trzeba walczyć jego metodami. Aby go pokonać trzeba znać jego mentalność, umieć przewidywać co będzie chciał zrobić. Znać jego psychikę i motywy działania. Tak postępowali w przeszłości polscy, słynni zagończycy, którzy z czasem prześcignęli w tej dziedzinie swoich mistrzów – właśnie Tatarów. Podobną lekcję z historii dają nam rzezie i spustoszenia, jakich dokonali Lipkowie, służąc w armii tureckiej. Działali w taki sposób, że wytrawni zagończycy mieli problem z ich pokonaniem. Dlaczego tak się działo? Było to możliwe właśnie dlatego, że Lipkowie służąc przez wiele lat w wojsku Rzeczypospolitej, dokonując najazdów, ubierali się w stroje polskie, rozmawiali po polsku, oddziały swoją liczebnością odpowiadały polskim chorągwiom, a nie czambułom tatarskim, znali polską taktykę walki. Umożliwiło im to zaskakiwać mieszkańców najeżdżanych terenów, jak również często nadchodzącą odsiecz, podając się za Polaków. Oni to właśnie swoją bezwzględnością i dokonanymi mordami utrwaliли się w pamięci mieszkańców południowo-wschodnich rubieży Rzeczypospolitej najbardziej. Co było przyczyną najazdów Tatarów? Przede wszystkim był to ich sposób na życie. Ale także chęć zdobycia bogatych łupów i możliwość wzięcia jasyru.⁴⁹ Wreszcie uzależnienie danego kraju i pobieranie darmowego haraczu, wynikającego właśnie z zastraszenia, czyli psychicznego oddziaływania na przeciwnika. Także ich istotną, negatywną cechą była ich bezkarność i często niesubordynacja. Wiedzieli, że Rzeczpospolita nie posiadała wojska w takiej liczbie, która pozwalałaby na skuteczną obronę przed najazdami. Pustki w skarbie państwa uniemożliwiały utrzymywanie wojska o liczebności, gwarantującej zapewnienie bezpieczeństwa przed agresją z zewnątrz. Podejmowane przez Sejm uchwały w kwestii podatku często pozostawały decyzją na papierze. Szlachcie, a tym bardziej magnaterii nie zależało na silnej władzy królewskiej. Ostatnia przedstawiona kwestia w Rzeczypospolitej z zakresu funkcjonowania polskiego parlamentaryzmu, z przeszłości odwzorowywana była i jest w pełni przez współczesny system parlamentarny i instytucjonalny państwa. Inny przekaz doświadczeń naszych przodków. Przyczyny niepokojów, a w efekcie bunty, nie tylko Lipków. W przypadku Lipków był to brak konsekwencji państwa w egzekwowaniu prawa, wynikającego ze słabości instytucji państwowych. Skutkiem czego ówczesna biurokracja czuła się bezkarnie. Samowola szlachecka i antagonizmy społeczne (w tym przypadku chodzi o ograniczanie praw nadanych zasiedlonym Tatarom tak

⁴⁹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1971, s. 349

w Rzeczypospolitej, jak i na Litwie), zaległości świadczeń państwa wobec chorągwi tatarskich (sytuacja ta dotyczyła często również chorągwi polskich, co powodowało zawiązywanie, tzw. konfederacji, których członkowie pustoszyli miejscowe okolice poprzez grabieże i mordy). Przedstawioną sytuację również można przenieść na grunt dzisiejszego funkcjonowania państwa polskiego. Większość współczesnego społeczeństwa polskiego czuje się obecnie bezsilna wobec poczynań wąskiej grupy Polaków, których celem jest prywatna i z prawa nic sobie nie robią, a struktury państwa są niewydolne. Powoduje to bierność społeczną, apatię, a jednocześnie bezsilną złość. Ówczesne kupowanie głosów w Sejmie. Czy współcześnie nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem? Magnateria posiadała własne wojsko i prowadziła własną politykę zagraniczną? Czy podobnych przykładów nie mamy dzisiaj? Papiestwo w imię własnych celów wymuszało prowadzenie działań wojennych z państwami islamu lub wspieranie tych konfliktów. Także w okresie kontreformacji były w Rzeczypospolitej przypadki agitacji, wprowadzone nieliczne, prowadzone przez duchownych katolickich przeciwko innowiercom. W skarbnicy doświadczeń naszych przodków znajduje się także wiele pozytywnych przykładów, które mogą, a nawet powinny być drogowskazem w działaniach Polski na rzecz współpracy z wyznawcami islamu w czasach nam współczesnych. Najczęściej takimi przykładami są prowadzone działania wojenne w obronie ziem Rzeczypospolitej, kiedy to chrześcijanin i muzułmanin, ramię przy ramieniu bronił ojczyźnych ziem. Dla Tataro-muzułmanina, przybrana Ojczyzna często przyjmowała go jak swego syna, gdy nie miał się gdzie podziać. Jej symbolem był król, nazywany przez zasiedlonych Tatarów „Białym chanem”, co było wielką oznaką szacunku dla niego, czci, powagi i potęgi, jaką swoją osobą w ich rozumieniu prezentował. Nie licząc okresów antagonizmów szlacheckich wobec społeczności tatarskiej należy powiedzieć, że istniała tolerancja wobec wyznawców, islamu, czego przykładem były zawierane małżeństwa mimo wyznawania innej religii. Najbardziej płodnym, a jednocześnie najkrótszym okresem pozytywnej współpracy były lata międzywojenne. Doświadczenia z tego okresu w jednoznaczny sposób pokazują współczesnym Polakom drogę współżycia z wyznawcami religii Mahometa. Czy dzisiaj nie możemy pójść tą samą lub podobną, a może nawet lepszą drogą?

3. Wyznawcy islamu w Polsce po roku 1945 jako skutek współpracy, konfliktów wewnętrznych świata arabskiego oraz agresji zewnętrznej.

Polska jako kraj posiada doświadczenia w zakresie współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej z krajami arabskimi. Po zakończeniu II wojny światowej, pierwsze kontakty nastąpiły już na początku lat 50. i dotyczyły przede wszystkim wymiany handlowej. Pierwszym krajem, z którym Polska podjęła współpracę był Irak, a jej przedmiotem był eksport do Iraku 0,5 mln metrów bieżących tkanin bawełnianych i bawełniano-podobnych.⁵⁰ Z czasem, stosunki z krajami arabskimi nabrały większej intensywności. Wpłynęły na to wydarzenia w krajach arabskich, powodujące zwiększenie wpływów państw komunistycznych, w szczególności po przejęciu władzy przez Gamala Abdela Nasera w Egipcie. Nieporozumienia niektórych przywódców państw arabskich z krajami zachodnimi, będące często pokłosiem kolonializmu, spowodowały w wielu przypadkach ich zbliżenie do

⁵⁰ Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1971, GUS. Warszawa 1971, s. 76

państw tzw. bloku wschodniego. Rezultatem zbliżenia była narastająca współpraca w wielu dziedzinach. Polska również stała się jej uczestnikiem. Do państw arabskich, z którymi Polska rozwinęła współpracę gospodarczą w ramach prowadzonego importu i eksportu należy zaliczyć Irak, Libię, Maroko, Algierię, Arabię Saudyjską, Jordanię, Syrię, Kuwejt, Ludową republikę Jemenu Południowego, Tunezję czy Zjednoczoną Republikę Arabską (Egipt). Przedmiotem wzajemnej wymiany był przede wszystkim eksport ze strony polskiej wyrobów przemysłowych, a przedmiotem importu do Polski, surowce. Najważniejszym z nich była ropa naftowa, a także rudy metali, bawełna, owoce. Cały wachlarz artykułów i wielkość wymiany do końca roku 1970 znajduje się w *Roczniku statystycznym handlu zagranicznego 1970*, a także innych opracowaniach.⁵¹ Intensyfikacja stosunków stała się podstawą rozwoju współpracy w wielu innych dziedzinach. Lata 70. i kryzys naftowy to jednocześnie okres najbardziej sprzyjającej koniunktury dla państw arabskich. To właśnie w tych latach, przywódcy państw arabskich, posiadających złoża ropy naftowej w pełni uświadomili sobie, jaką bronią jest ona w ich rękach. Równocześnie uświadomili sobie, że relacje cen eksportowanych surowców do krajów rozwiniętych w stosunku do importowanych z nich wyrobów są bardzo niekorzystne. Aby to zmienić, należało stworzyć podstawy do rozwoju przemysłu, który byłby w stanie chociaż w części wykorzystać rodzime surowce na miejscu. Jednym z krajów, który uczestniczył w unowocześnianiu gospodarek państw arabskich była Polska. Dotyczyło to przede wszystkim budowy od podstaw obiektów przemysłowych, takich, jak fabryk kwasu siarkowego, stoczni, cementowni, obiektów hydrotechnicznych, dróg, mostów. W szczególności miało to miejsce w Iraku, Libii, a także innych krajach arabskich, ale już w mniejszym zakresie. Wynikało to z faktu, że inna była polityka Polski wobec krajów arabskich o orientacji socjalistycznej, a inna wobec pozostałych.

Oddzielną, bardzo ważną dziedziną wymiany handlowej, owianej przez wiele lat tajemnicą, był handel bronią. Polskie fabryki uzbrojenia w okresie funkcjonowania systemu totalitarnego posiadały duży pakiet zamówień na broń do krajów arabskich. Były to zamówienia nie tylko rządowe. Broń sprzedawana była organizacjom, które wówczas określano jako grupy walczące o wolność i niepodległość. Przywódcy państw komunistycznych, w tym również Polski popierali działania takich przywódców, jak Mu'ammar al-Kaddafi, Saddam Husajn czy Gamal Abdel Naser, będący w opinii przywódców ówczesnych państw zachodnich tymi, którzy popierali terroryzm. W polskiej, komunistycznej propagandzie była to walka uciśnionych ludów arabskich o niepodległość. Wiele ofiar terroryzmu islamskiego jest ofiarami, które zginęły wskutek użycia polskiej broni, z której wystrzelone pociski również wyprodukowano w Polsce. Była to broń sprzedawana bądź za twardą walutę, bądź w ten sposób regulowano płatności za importowaną do Polski ropę naftową i inne surowce. Z polskich czołgów sprzedanych Irakowi, niewiele pozostało, a jeżeli tak, to prawdopodobnie nadają się jako cele na strzelnicę.

Nawiązana została także współpraca w dziedzinie edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego. Pierwszych kandydatów na studentów w polskich uczelniach z krajów arabskich stanowiło 40 Irakijczyków i 29 Syryjczyków, a także

⁵¹ Ibidem, s. 438

11 Indonezyjczyków, w których 80-95% społeczeństwa wyznaje islam. Studia na polskich uczelniach rozpoczęli w roku akademickim 1960/61.⁵² Spośród krajów arabskich najwięcej młodzieży przybywało studiować w Polsce właśnie z Iraku. Na przełomie lat 70. i 80 do Polski zaczęli przybywać kandydaci na studentów z Afganistanu, Algierii, Jordanii, Libanu, Maroka, Nigerii oraz Tunezji. Lata 80. dla Polski to zaostrzenie stosunków międzynarodowych z krajami zachodnich demokracji z powodu wprowadzenia w Polsce przez komunistyczne władze stanu wojennego i zaostrzających się wewnętrznych konfliktów społecznych. Lata 80. w wymiarze międzynarodowym to także narastający, wrogi stosunek obywateli świata islamu wobec wysoko rozwiniętych państw zachodnich i rozwijający się terroryzm islamski. Jednocześnie lata 80. to wzrost liczby studentów z krajów islamskich podejmujących studia w Polsce. Czy wzrost liczby studentów z krajów islamskich w Polsce oraz zaostrzenie stosunków na arenie międzynarodowej Polski z krajami zachodnimi posiada wspólne źródło, czy jest tylko zbiegiem okoliczności? A może już wówczas przywódcy fundamentalistycznych ugrupowań islamskich podjęli działania by realizować doktrynę opartą na treściach sur *Koranu*, o której A. T. Khoury, m. in. napisał: „*Walka o islam zasadniczo zostanie przerwana dopiero wtedy, kiedy wszyscy ludzie przyjmą wiarę w Boga lub wręcz nawrócą się na islam. Ostateczny cel walki „na drodze Boga”, jak zostało to powiedziane w Koranie (np. II,190), zostanie osiągnięty dopiero wtedy, kiedy obszar wroga stanie się częścią obszaru islamu, kiedy niewiara zostanie ostatecznie wykorzeniona, a niewierni poddadzą się panowaniu. Tak długo, jak wyłączne panowanie islamu nie obejmie całego świata, święta wojna będzie trwałym stanem, który musi przejawiać się albo w działaniach militarnych, albo przynajmniej próbach politycznych lub w jakikolwiek inny sposób*”.⁵³ Potwierdzeniem jest 193 werset II sury *Koranu*, zawierający treść: „*I zwalczajcie ich (niewiernych czyli tych, którzy nie są wyznawcami islamu – dop. autora), aż ustanie prześladowanie i religia będzie należeć do Boga*”.⁵⁴ Wojna w ramach *dżihadu* to nie walka z bronią w rękę, to skrajność, lecz przede wszystkim wszelkie możliwe działania, które umożliwiają rozszerzanie się islamu na świecie. W roku akademickim 1981/82 na polskich uczelniach studiowało 553 studentów z krajów islamskich, w roku akademickim 1985/86 było ich 1405, w roku akademickim 1986/87 1436, a w roku 1988/89 na polskich, cywilnych uczelniach było ich 1443. Spośród krajów, w których religią dominującą jest islam, najliczniejsze grupy studentów oprócz Iraku, Jordanii, Nigerii, Syrii, a także Afganistanu były z Sudanu i Etiopii.⁵⁵ Proces studiowania to nie tylko nauka w salach wykładowych uczelni. To także, a może przede wszystkim kontakty, jakie następują pomiędzy studentami w trakcie studiów. Ich rezultatem były zawierane małżeństwa. Często tylko po to, aby móc pozostać w Polsce. Także wielu spośród absolwentów wyższych uczelni pochodzenia arabskiego pozostało w Polsce, uzyskując kartę stałego pobytu po zakończeniu studiów, a wielu z nich po skończeniu nauki i uzyskaniu statusu uchodźcy jest obecnie pełnoprawnymi obywatelami i żyje, i pracuje w Rzeczypospolitej Polskiej do dzisiaj. Większość z nich stanowili Irakijczycy

⁵² Rocznik Statystyczny 1970, GUS. Warszawa 1970, s. 432

⁵³ A.T. Khoury, E. Grungmann, H-Peter Muller, *Wojna i przemoc w religiach świata. Fakty i przyczyny*. Kielce 2006, s. 60

⁵⁴ Koran, Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1986, s. 38

⁵⁵ Rocznik Statystyczny 1989, GUS. Warszawa 1989, s. 464

i Syryjczycy. Ale wśród nich również nie było i nie ma jedności. Jedną z przyczyn ich podziału jest stosunek do byłego przywódcy Iraku, Saddama Husajna. Część z nich to zwolennicy jego reżimu, który się skończył po interwencji wojsk koalicyjnych w 2003 r. Funkcjonują w naszym kraju, wielu z nich prowadzi własne interesy i w opinii środowiska, w którym żyją, swoim postępowaniem stanowią przykład do naśladowania. Wielu z nich było w przeszłości bądź funkcjonariuszami, bądź zwolennikami Husajna i partii BAAS (skrót od Hizb al.-Baas al.-Arabi al.-Isziraki. Partia Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego-uz. autora). Jak mają nimi nie być, kiedy właśnie dzięki państwu, a w ich mniemaniu, to właśnie dzięki Husajnowi mogli studiować. To oni, zdaniem wielu spośród ich przeciwników stanowią w Polsce zagrożenie. Do przeciwników tej grupy należą Irakijczycy, działający w założonej przez siebie i zarejestrowanej organizacji, Stowarzyszenie Irakijczyków w Polsce, których siedziba znajduje się w Krakowie.⁵⁶ W przypadku Irakijczyków, ale także Syryjczyków i Libijczyków istniały także grupy szkoleniowe, które realizowały proces kształcenia w uczelniach wojskowych i ośrodkach szkolenia specjalistycznego (czy były grupy szkoleniowe z innych państw arabskich, autor nie jest w stanie ani zaprzeczyć, ani potwierdzić).⁵⁷ Były to grupy, których członkowie mieli stanowić kadrę zawodową w armii swojego państwa, bądź odbywali przeszkolenia w celu nabycia umiejętności w obsłudze sprzętu wojskowego, który był wyprodukowany i dostarczany przez Polskę na wyposażenie ich armii. Zdarzały się przypadki, że niektórzy z nich również pozostali w Polsce i żyją w niej do dnia dzisiejszego.

Z przedstawionych przesłanek kształtowania się w Polsce społeczności pochodzenia arabskiego do roku 1989 wynika, że ich liczba w naszym kraju określana była metodą szacunkową. Czy jednak szacunki te były właściwe? Obecnie, prawie po 18 latach, liczba członków społeczności arabskiej w Polsce znacznie wzrosła. Nie bez znaczenia dla tej grupy jest dalszy napływ młodzieży po roku 1989 z krajów, których społeczeństwa wyznają religię islamu w celu kształcenia się na polskich uczelniach. Czy obecnie jednak tylko kształcenia? To właśnie młodzi ludzie są najbardziej podatni na hasła głoszone przez fundamentalistów islamskich. W roku akademickim 1995/96 na wszystkich cywilnych, polskich uczelniach podjęły studia 403 osoby, będące obywatelami państw arabskich takich jak; Irak-28 osób, Jordania-81 osób, Liban-31osób, Libia-82 osoby, Maroko-53 osoby, Syria-110 osób, Tunezja-18 osób. Biorąc pod uwagę podjęty problem badawczy do grupy studentów arabskich należy także doliczyć 45 studentów z Sudanu, którego społeczeństwo w ponad 70% stanowią wyznawcy islamu.⁵⁸ Czy wszyscy z nich mają negatywny stosunek do terroryzmu? Ilu z nich pozostało w Polsce po skończeniu studiów? *Rocznik* nie zawiera takich informacji. Zawiera informacje dotyczące podejmowania studiów w Polsce przez cudzoziemców z wyszczególnieniem kraju ich pochodzenia. Nie wszystkie jednak

⁵⁶ W. Kluska, op. cit.

⁵⁷ W trakcie odbywania zawodowej służby wojskowej, autor miał możliwość wielokrotnych kontaktów z Irakijczycami, których szkolono w wybranych jednostkach z zasad budowy i eksploatacji samolotów transportowych w powietrzu. Oprócz szkolenia w kraju, wielu spośród polskich pilotów i techników brało udział w ich szkoleniu, w krajach z których pochodzili. Szkolono ich na różnych typach samolotów i śmigłowców. Ogólna opinia kandydatów na pilotów z krajów arabskich była krótka- „bambusy”. Brało się to z tego, że ich poziom wykształcenia ogólnego był niski, co utrudniało ich szkolenie.

⁵⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2006*. Warszawa 2006, s. 364

Roczniki zarówno statystyczne, jak i demograficzne, takie dane zawierają. W roku akademickim; 2000/01 liczba studentów z krajów islamskich wynosiła 223 osoby, w 2004/05 było to 169 osób, a w 2005/06 liczba ta stanowiła 192 studentów.⁵⁹ Dane wskazują, że w stosunku do lat sprzed roku 1989, wzrosła liczba krajów islamskich, z których młodzież podejmuje studia w Polsce. Pochodzą oni z krajów, w których religia ta wyznawana jest przez 70-90% i więcej społeczeństwa. Do krajów tych należy zaliczyć: Afganistan – 99% społeczeństwa wyznaje islam, Algieria – 99%, Bangladesz – 87%, Irak – 96%, Jordania – 96%, Kazachstan – 40%, Liban – 60%, Libia – 98%, Maroko – 95%, Pakistan – 97%, Sudan – 72%, Syria – 87%, Tunezja – 92% wyznawców islamu.⁶⁰ I z tego trendu należy się tylko cieszyć. Jednak liczba studentów z wymienionych krajów znacznie zmniejszyła się. Nie należy sądzić, że jest to trend ogólnoświatowy, ponieważ zapotrzebowanie w krajach arabskich i innych, których społeczeństwo wyznaje religię islamu jest ogromne. Istnieją także zagrożenia, które należy brać pod uwagę. Zdobyte doświadczenia i posiadana wiedza wskazuje, że terroryści to przede wszystkim ludzie młodzi i obecnie bardzo dobrze wykształceni, znający po kilka języków. Przebywając w kraju potencjalnego zamachu terrorystycznego mogą stanowić doskonale zaplecze dla terrorystów, jeśli sami nie zostali wcześniej wciągnięci do organizacji terrorystycznej. Podejmowanie przez nich studiów, stwarza im doskonale warunki poznania kraju, jego języka, obyczajów jego mieszkańców, a przede wszystkim ich samych. Poprzez nawiązanie kontaktów ze swoimi rówieśnikami wśród studiujących Polaków, mogą działać w sposób niezauważony. Tym bardziej, że istniejąca anarchia i bałagan polityczny w państwie stwarza doskonale warunki do tego rodzaju działalności. Mało tego. Przy obecnej frustracji polskiej młodzieży z powodu braku perspektyw życiowych w bardzo wielu przypadkach, mogą ich również wciągnąć do organizacji terrorystycznej. Działając na polecenie organizacji terrorystycznej i dysponując środkami finansowymi, stanowią atrakcyjny obiekt znajomości czy nawet przyjaźni dla młodych Polaków, a także polskich studentek, również młodych Polek i Polaków spoza środowiska studenckiego. Nawiązanie tego rodzaju więzi może stanowić podstawę przyszłego, terrorystycznego działania. Perspektywy takie i możliwe scenariusze przedstawił w swoim opracowaniu I. Witkowski.⁶¹ Jest i druga strona medalu. To, czy do realizacji takich scenariuszy może dojść zależy od polityki państwa i jego siły, mądrości i kompetencji przedstawicieli władzy na każdym szczeblu zarządzania oraz mądrości społeczeństwa, które powinno posiadać świadomość istniejących zagrożeń. Jednak świadomość możliwych zagrożeń dotyczy niewielkiej grupy Polaków. Mówienie o nich wywołuje zdziwienie i niedowierzanie nawet w środowiskach naukowych, o czym autor miał okazję się przekonać.

Nie ma w świecie kraju, który byłby w stanie rozwiązać problem zabezpieczenia się przed możliwymi działaniami terrorystycznymi tylko przy użyciu policji, wojska i służb specjalnych. Czy jednak nie lepszą i bardziej prostą drogą jest dojście do porozumienia i wspólnego funkcjonowania? Czy nie lepszą formą dialogu są wspólne działania w imię zasady pokojowego współzycia i wzajemnej

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Muzułmanie na świecie, http://www.muzułmanie.com/index.php?option=com_content&task=view&id=40&Itemid (pobrano w czerwcu 2007 r.)

⁶¹ Al. Kaida teraz Polska!. Warszawa 2005, s. 5-48

tolerancji? Nie poprzez wybuchy podłożonych bomb czy serie z pistoletów maszynowych.

Oprócz studentów z krajów islamskich przebywają w Polsce także inni wyznawcy islamu, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt stały lub zezwolenie na osiedlenie się. Znajduje się także liczna grupa, która otrzymała zezwolenie na oznaczony czas pobytu. Osoby posiadające jedno z wymienionych zezwoleń są w dużo lepszej sytuacji od tych, którzy do Polski przybywają jako imigranci. Łatwiej im zmienić status pobytu, czy ubiegać się o pobyt stały. Ze sprawozdań USRIC wynika, że w latach 1992-2000 zezwolenie na pobyt stały uzyskało 1135 wyznawców islamu. W latach 1998-2000 zezwolenie na osiedlenie się otrzymało 433 imigrantów z krajów islamskich. Największą liczbę stanowili ci spośród przebywających w Polsce wyznawców islamu, którzy w latach 1998-2000 uzyskali zezwolenie na pobyt oznaczony. Ich liczba kształtuje się na poziomie ok. 6500 osób (dokładnie 6576).⁶² Nie należy liczb traktować jako liczby bezwzględne, ponieważ fakt, że jest się Jordańczykiem czy Syryjczykiem nie oznacza bycia muzułmaninem. Aczkolwiek są to przypadki skrajne. Przebywający legalnie w Polsce wyznawcy islamu z różnych krajów, a także ci, którzy zadomowili się przed rokiem 1989, pracują w większości, prowadząc własną działalność gospodarczą w różnych sektorach. Najbardziej widoczni są ci spośród nich, którzy działają w sektorze usług. Grupa tych, którzy skończyli studia w Polsce stanowi ich elitę intelektualną, ale także między nimi nie ma jedności w wielu sprawach. Dlatego też trudno się im zintegrować chociaż próby takie są czynione. Być może wyznawanie tej samej religii doprowadzi do ich integracji w przyszłości, ale w jakim kierunku ta integracja pójdzie? Integracja ma dobre, ale i negatywne cechy. Rozdrobnieni szybciej się zasymilują, przyjmując europejskie w tym polskie normy cywilizacyjne. Pokusy cywilizacji zachodniej są duże. Z kolei integracja, w której wiara będzie czynnikiem dominującym, a jednocześnie najbardziej uniwersalnym może przybrać różne oblicze. W skrajnej postaci może doprowadzić do sytuacji, jakiej żaden Polak sobie nie wyobraża. Jest wiele przykładów, kiedy bogobojny mułła czy inny imam powszechnie szanowany był podżegaczem lub przywódcą organizacji terrorystycznej. Stwierdzenie takie nie jest bezpodstawne, a najlepszym tego dowodem jest działalność Ali Mohameda (Ali Abel Saud Mohamed), byłego oficera armii egipskiej w Stanach Zjednoczonych (USA). Kraju o ogromnym potencjale i ogromnych środkach finansowych, przeznaczanych na utrzymywanie stanu bezpieczeństwa narodowego na odpowiednim poziomie. Potrzeba było wiele lat, aby działalność Mohameda i jego udział w tworzeniu struktur Al.-Kaidy została rozpracowana przez służby wywiadu i kontrwywiadu USA.⁶³ Ukazana została także działalność przywódców duchowych, dla których meczety w USA i domy modlitw stanowiły doskonałą przykrywkę dla prowadzonej działalności terrorystycznej.

⁶² Dane liczbowe dotyczące złożonych w latach 1992-2000 wniosków oraz wydanych w tym okresie decyzji w sprawie zezwolenia na czas oznaczony w RP, <http://www.udsc.gov.pl/Zestawienia,roczne,233html> (pobrano 1.07.2007 r.), a także: dane liczbowe dotyczące złożonych w latach 1992-1997 wniosków oraz wydanych w tym okresie decyzji w sprawie zezwolenia na pobyt stały w RP, <http://www.udsc.pl/Zestawienia,roczne,233html> (pobrano 1.07.2007 r.) oraz: dane liczbowe dotyczące złożonych wniosków w latach 1998-2000 oraz wydanych w tym okresie decyzji w sprawie na osiedlenie w RP, <http://www.udsc.gov.pl/Zestawienia,roczne,233html> (pobrano 1.07.2007 r.)

⁶³ P. Lance, J. Tower, Szpieg bin Ladena w Ameryce, dokumentalny film, ukazujący działalność Al.-Kaidy oraz rolę Ali Mohameda w tworzeniu struktur tej organizacji, jego udział w przeprowadzonych zamachach terrorystycznych. Film na kasecie video w posiadaniu autora.

Oprócz przedstawionej grupy, istnieją w Polsce inni wyznawcy islamu, których status wynika z przyczyn ich przybycia.

Streszczenie

Aby w pełni zrozumieć istotę terroryzmu islamskich fanatyków religijnych jak też to jak wielkie zagrożenie niesie ono ze sobą należy najpierw wyjaśnić na czym opiera się i jakie są podstawowe zasady religii islamu. Należy również rozróżnić pojęcie islamu i fundamentalizmu islamskiego. Nie możemy bowiem nazwać terrorystami wszystkich wyznawców islamu. Islam jako religia nie nawołuje bowiem do terroryzmu. Natomiast już fundamentalizm islamski, przywódcy skrajnych ugrupowań islamskich interpretujący Koran według własnych potrzeb stanowią ogromne zagrożenie terroryzmem we współczesnym świecie.

Islam jest trzecią największą monoteistyczną religią świata. Wyrastał z tych samych fundamentów, co dwa wcześniejsze wyznania – judaizm i chrześcijaństwo. Arabskie słowo islam wywodzi się z określenia uległości i oddania. Islam jest religią „podporządkowania się”. Jego wyznawcy, muzułmanie są „całkowicie poddani woli Boga (Allaha)”.⁶⁴ Islam zawdzięcza swoje powstanie prorokowi Mahometowi, urodzonemu w Mekce ok. 571 roku. Po śmierci Mahometa jego objawienia zachowane w postaci ustnej i pisemnej zostały zawarte w Koranie. Muzułmanie wierzą, że Koran jest nieomylnym Słowem Bożym, zesłanym z nieba i niezmiennym. Jego czytanie, bez względu na zrozumienie dostarcza muzułmaninowi łaski (*baraka*).

Zaraz za Koranem najważniejsze są w islamie *hadisy* (tradycje), opowieści o życiu i czynach Mahometa i pierwszych społecznościach muzułmańskich. Zawierają *sunnę* (przykład) Proroka, którą muszą spełniać wszyscy muzułmanie. Z Koranu i *sunny* powstało *szari* (prawo) – zbiór nakazów dotyczących życia i zachowania.⁶⁵

Podstawą Koranu jest nauka o Bogu-Allahu. Koran głosi istnienie Boga i nie poddaje tego w wątpliwość. Bóg jest jedyny, wyjątkowy i z nikim nieporównywalny. Jest dobry i wszechmogący, czego dowodem są zjawiska natury, będące oznaką Bożej siły i szczodrości.

Koran także jednoznacznie potwierdza istnienie aniołów jako Boskich Posłańców. Zaleca równocześnie wiarę w istnienie duchowych istot, dżinów, stworzonych z ognia. Ich powołaniem jest służenie i uwielbienie Boga. Oporni dżinowie nazywani są demonami. Głównym z nich jest Iblis albo Szatan, któremu Bóg pozwolił sprowadzać ludzi na złą drogę. Oprócz aniołów Bóg uczynił swoimi posłańcami proroków, poczynając od Adama, Abrahama, Jezusa aż po Mahometa, będącego „pieczęcią” proroków.⁶⁶

Koran zawiera także reguły, którymi rządzi się społeczeństwo muzułmańskie. Dotyczą one religijnych i społecznych wydarzeń takich, jak modlitwy, dobroczynność, posty, pielgrzymki, cudzołóstwo, ślub i rozwód, dziedziczenie, jedzenie i picie, lichwiarstwo i niewolnictwo.

W pierwszym i drugim stuleciu istnienia islamu teologowie i prawnicy opracowali *szari*, prawo islamu. *Szari* oparte jest na czterech głównych filarach:

⁶⁴ J. Allan, J. Butterworth, M. Langley, *Wiary i wyznania*, SLOVART. Warszawa 1994, s. 60

⁶⁵ Ibidem, s. 62

⁶⁶ Ibidem, s. 63

Koranie, *sunnie* Proroka, analogii (*kujas*-nowe prawo powstałe z dwóch pierwszych filarów) i na zgodzie poglądów (*idźma*), którą osiągają znawcy (*ulama*), reprezentujący całe społeczeństwo, za pomocą objaśnienia (*idźtihad*).⁶⁷

Tak powstał trwały kodeks postępowania, który musi być respektowany przez wszystkich muzułmanów bez wyjątku. Islam znacznie bardziej niż inne religie ma charakter porządku prawnego, który reguluje życie i postępowanie muzułmanina według nauk zawartych w Koranie i sunnie proroka. Prawo muzułmańskie jest totalitarne i rządzi każdą czynnością muzułmanina. Islam ustanowił swój własny porządek sprawiedliwości, ustalając to co jest słuszne i niesłuszne, to, co jest dobre i moralnie piękne, i co złe, moralnie brzydkie.⁶⁸ W *szari* rozważony jest każdy przejaw ludzkiej działalności tak szczegółowo, jak w żadnym innym systemie prawnym na świecie – od zakazywania zbrodni aż po używanie wykałaczkii, od kierowania państwem po najbardziej intymne sprawy albo niewłaściwe odchylenia dotyczące życia rodzinnego. Zawiera „informacje o wszystkim” ludzkim i boskim. Wszystkie czyny dzieli na obowiązkowe i nakazane, chwalebne oraz na niezalecane lub polecane albo godne pogardy czy zakazane.⁶⁹ Jeżeli wierny wypełnia wszystkie przepisy prawa, to realizuje zarazem ostateczny cel swojego życia zgodnie z nakazami religii i zapewnia sobie pomyślność na tym świecie i osiągnięcie zbawienia w życiu przyszłym.⁷⁰

Pięć filarów islamu to:

1. Religijne wyznanie (*szahada*): „*Nie ma Boga nad Allaha, a Mahomet jest Bożym Prorokiem*”. Samo wymawianie tej formuły wystarcza do tego, aby stać się muzułmaninem.
2. Modlitwa (*salat*). Wyznawcy islamu modlą się pięć razy dziennie: o świcie, w południe, po południu, po zachodzie słońca i późnym wieczorem, indywidualnie, w grupie lub w meczecie.
3. Post (*sau*m). Podczas ramadanu muzułmanin nie może nic jeść ani pić, palić tytoniu, uprawiać stosunków seksualnych od świtu do zachodu słońca.
4. Jałmużna (*zaka*t). Muzułmanie muszą przeznaczać 2,5% swojego dochodu i część swojego majątku na cele dobroczynne.
5. Pielgrzymka (*hadźdź*). Chociaż raz w ciągu swojego życia muzułmanin zobowiązany jest udać się z pielgrzymką do Mekki.⁷¹

Jak wynika z choćby podstawowych informacji na temat religii islamu choć jest ona religią totalitarną, religią całkowitego „podporządkowania się”, uległości i oddania nie nawołuje do terroryzmu, przemocy, agresji czy też nienawiści wobec cywilizacji zachodu. Natomiast inaczej już do tych kwestii odnosi się skrajny fundamentalizm islamski oraz działalność islamskich ugrupowań terrorystycznych.

Islam w Polsce jest religią oficjalnie uznawaną przez państwo. Nie ma dokładnych danych na temat liczby wyznawców islamu w Polsce. Pytanie o religię nie jest bowiem zadawane w trakcie spisu powszechnego ludności, dane szacunkowe zaś różnią się w zależności od źródła. Oficjalne dane statystyczne podają tylko liczbę członków Muzułmańskiego Związku Religijnego – w roku 2001

⁶⁷ Ibidem, s. 64

⁶⁸ *Zarys dziejów religii*, pod red. J. Kellera, Wyd. ISKRY. Warszawa 1986, s. 769

⁶⁹ J. Allan, J. Butterworth, M. Langley, *Wiary i wyznania*, s. 65

⁷⁰ *Zarys dziejów religii*, pod red. J. Kellera, s. 770

⁷¹ J. Allan, J. Butterworth, M. Langley, *Wiary i wyznania*, s. 65

były to 5123 osoby. Liczbę wyznawców islamu szacuje się na około 15-26 tys., co w odniesieniu do ogółu ludności Polski stanowi około 0,04-0,06%.

Organizacją wyznaniową polskich muzułmanów jest Muzułmański Związek Religijny w RP (MZR), założony w roku 1925 i działający do dzisiaj. Drugim muzułmańskim związkiem wyznaniowym – założonym w roku 2001 jest Liga Muzułmańska. Liga skupia muzułmanów-sunnitów, ale jej członkami mogą być nie tylko polscy obywatele czy osoby posiadające kartę stałego pobytu, lecz także osoby z prawem pobytu czasowego. W porównaniu z Muzułmańskim Związkiem Religijnym, znacznie większy odsetek wśród członków Ligi stanowią osoby pochodzenia obcego.

Powstanie Ligi, jak się wydaje, jest wynikiem pojawienia się napięć pomiędzy polskimi muzułmanami pochodzenia tatarskiego a przybyszami, w większości pochodzenia arabskiego, którzy praktykują islam w nieco odmienny sposób. Działalność dwóch organizacji wyznaniowych, o podobnych statutach, pragnących reprezentować muzułmanów-sunnitów w Polsce, prowadzić może do sporów kompetencyjnych pomiędzy nimi.

Pozostałe organizacje skupiające polskich muzułmanów to Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształtowania Kulturalnego czy Związek Muzułmanów Polskich, które działają jako stowarzyszenia. Swoje organizacje mają w Polsce także szyici (Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej, Stowarzyszenie Braci Muzułmańskich).⁷² Artykuł ten to próba przedstawienia genezy rozwoju muzułmanizmu w Polsce

Summary

To fully understand the nature of Islamic terrorism, religious fanatics, as well as how great a threat it poses should first explain what builds and what are the basic principles of the religion of Islam. You should also distinguish between the concept of Islam and Islamic fundamentalism. Because we can not call all Muslims terrorists. Islam as a religion does not call for terrorism. Already the Islamic fundamentalism, the leader of Islamic extremist groups interpreting the Qur'an according to their own needs are enormous threat of terrorism in the modern world.

Islam is a monotheistic religion, the third largest in the world. He grew up on the same foundations as the two previous religion-Judaism and Christianity. The Arabic word Islam is derived from the definition of submission and devotion. Islam is a religion of „submission to”. His followers, the Muslims are „completely subject to the will of God (Allah).” Islam owes its origin to the Prophet Muhammad, born in Mecca around 571 years. After the death of Muhammad 's revelation preserved in the form of oral and written are contained in the Koran. Muslims believe that the Qur'an is the infallible Word of God, sent from heaven, and unchanging. His reading, regardless of understanding provides Muslim grace (baraka).

As soon as the Quran are the most important in Islam Hadith (traditions), the story of the life and deeds of Muhammad and the early Muslim communities. They contain the sunnah (example) of the Prophet, which must meet all Muslims. The Qur'an and Sunnah was established Chari (right)-a set of precepts the life and conduct.

⁷² http://www.muzulmanie.com/index.php?option=com_content&task=view&id=44&Itemid=70

The basis of the Quran is to learn about God-Allah. The Qur'an proclaims the existence of God and is not subject to doubt. God is one, unique and incomparable to anyone. This is good and all-powerful, as evidenced by the phenomena of nature, which is a sign of God's power and generosity.

The Qur'an also clearly confirms the existence of angels as God's messengers. It is recommended while belief in the existence of spiritual beings, jinn, created from fire. Their mission is to serve and worship God. Resistant džinowie are called demons. The main one is Iblis or Satan, whom God allowed to import people astray. In addition to the angels God has made his messengers the prophets, from Adam, Abraham, Jesus until after Mohammed, who is a „seal” of the prophets.

The Qur'an also contains rules which governs the Muslim society. These relate to religious and social events such as prayer, charity, fasting, pilgrimage, adultery, marriage and divorce, inheritance, food and drink, usury and slavery.

In the first and second century of the existence of Islamic theologians and lawyers have developed Chari, the law of Islam. Chari is based on four main pillars: the Qur'an, the Prophet's Sunna, analogy (kujas-new right arising from the first two pillars) and the harmony of views (idźma), which reaches experts (ulama), representing the whole of society, by means of explanations (ijtihad).

This is how durable the code of conduct, which must be respected by all Muslims without exception. Islam much more than other religions is a law that regulates the life and conduct of the Muslim teachings of the Qur'an and sunna of the prophet. Islamic Law is totalitarian and governs every Muslim activity. Islam has laid down its own order of justice, determining what is right and wrong, what is good and morally beautiful, and what is wrong, morally ugly. In Chari considered is any sign of human activity in as much detail as in any other legal system in the world-from banning the crime to the use of toothpicks, to run the country from the most intimate affairs or improper deviation of family life. It includes „information about all the” human and divine. All acts divided into mandatory and ordered, glorious and recommended or recommended or despicable or banned. If you complete all the faithful to the law, it also carries the ultimate goal of his life according to the dictates of religion and ensure the well-being of this world and to achieve salvation in the life to come. The five pillars of Islam are:

1. Religious faith (shahada): „There is no God but Allah, and Muhammad is the Prophet of Goo”. The mere utterance of this formula is sufficient for this to become a Muslim.
2. Prayer (salat). Muslims pray five times a day: at dawn, noon, afternoon, after sunset and late evening, alone, in a group or in a mosque.
3. Fasting (sawm). During Ramadan, Muslims can not eat or drink anything, smoke, enjoy sexual relations from sunrise to sunset.
4. Jalomuzna (zakat). Muslims are required to spend 2.5 % of their income, and part of his wealth to charity.
5. Pilgrimage (Hajj). For once in his lifetime a Muslim is obliged to go on a pilgrimage to Mecca.

As is clear from even basic information about the religion of Islam, although it is a totalitarian religion, religion completely „comply with”, submission and devotion is not calling for terrorism, violence, aggression or hatred of Western civilization.

However, unlike these issues have to apply extreme Islamic fundamentalism and Islamic terrorist activity.

Islam is a religion in Poland officially recognized by the state. There is no accurate data on the number of Muslims in Poland. The question of religion is not asked during the census population estimates and vary depending on the source. Official statistics indicate only the number of members of the Muslim Religious Union-in 2001 they were 5123 people. The number of Muslims is estimated at around 15-26 thousand, As for the whole Polish population is about 0.04-0.06 percent.

Religious organization of Polish Muslims Muslim Religious Union in Poland (MZR), founded in 1925 and operated until today. Another Muslim religious association-founded in 2001, is the Muslim League. League focuses Muslim-Sunni, but its members can not only Polish citizens or persons with a permanent residence card, but also a person with the right of temporary residence. Compared with the Muslim Religious Union, a much larger percentage of the League members are people of foreign origin.

Establishment of the League, it seems, is the result of the emergence of tensions between the Polish Muslims of Tatar origin and newcomers, mostly of Arab origin who practice Islam in a slightly different way. The activities of two religious organizations, with similar statutes, seeking to represent Muslim-Sunni in Poland may lead to conflicts of competence between them. Other organizations of Polish Muslims are Muslim Students Association, Muslim Cultural Shaping the Association of Polish Muslims, which act as associations. Their organizations in Poland have also Shia (Muslim Unity Association, the Association of Muslim Brotherhood). This article is an attempt at tracing the origins of *muzułmanizmu* development in Poland.

Bibliografia

1. Armstrong K., *Krótką historia islamu*. Wrocław 2004
2. Armstrong K., *W imię Boga. Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*. Warszawa 2005
3. Duda D., *Terroryzm islamski*. Kraków 2002
4. Elsassser J., *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*. Warszawa 2007
5. Krasulski J., *Europa między Rosją a światem islamu*. Toruń 2007
6. Kościelniak K., *Dżihad. Święta wojna w islamie*. Kraków 2001
7. *Muzułmanie w Europie*, red. Naukowa Przymies A.. Warszawa 2005
8. Nydell Margaret K., *Zrozumieć Arabów*. Warszawa 2001
9. Witkowski J., *Al.-Kaida teraz polska*. Warszawa 2005
10. Hryniewicz J., *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*. Toruń 2006